

ISTOŹNIK



Kwartalnik Bractwa Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej

fot. Marcin Surynowicz



Nagrodzeni przez Metropolitę Sawę, orderami Św. Równiej Apostołów Marii Magdaleny, podczas 35-lecia BMP w Polsce

W NUMERZE m.in.:

ROZMOWA Z WOJEWODĄ LUBELSKIM - WOJCIECHEM WILKIEM
 25-LECIE NAUCZANIA RELIGII PRAWOSŁAWNEJ W SZKOLE
 ZNANY/NIEZNANY ŚWIĘTY - ŚW. SPIRYDON, BISKUP THREMITHUS
 EUROPEJSKI ZŁOT MŁODZIEŻY PRAWOSŁAWNEJ W CLUJ-NAPOCA
 BIEŻENSTWO - TRIUMF PRAWOSŁAWIA
 LOSY DWÓCH CERKWI PW. ŚW. ARCHANIOŁA MICHAŁA W KODNIU

DRODZY CZYTELNICY!

Nasza działalność jest całkowicie charytatywna i uzależniona od wsparcia czytelników. Ofiary na druk czasopisma można wpłacać na konto: 06 1020 1332 0000 1602 0918 0649, nazwa odbiorcy: *Bractwo Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej*, tytułem: *Ofiara na Istocznik nr X* (bieżący numer).

ISTOCZNIK

powstaje z błogosławieństwa J.E. Najprzewielebniejszego Abła, Arcybiskupa Lubelskiego i Chełmskiego

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Redaktor numeru: Katarzyna Rabczuk

Koordynatorzy zespołu i korekta tekstów: ks. Marcin Gościk, ks. Jan Grajko

Konsultacja teologiczna: ks. Jan Łukaszuk

Skład i opracowanie graficzne: Monika Gościk

Stale współpracują: Natalia Gierasimiuk, Mateusz Marczuk, Aleksandra Filipiuk, Emilia Pietraszuk, Wiesław Romanowicz, Jan Gajur, Andrzej Bogdan

Kontakt z redakcją: istocznik@wp.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania oraz kopiowania i rozpowszechniania otrzymanych tekstów.

MŁODZIEŻ**Z KRONIKI BRACTWA**

Przygotowała:
ALEKSANDRA FILIPIUK

X JUBILEUSZOWA PIELGRZYMKA Z WŁODAWY DO CHEŁMA

W piątek 5 czerwca br. już po raz dziesiąty wyruszyli pielgrzymi na święto ku czci świętych Męczenników Ziemi Chełmskiej i Podlaskiej. W pielgrzymce uczestniczyła grupa z Białorusi na czele z opiekunem duchowym – o. Aleksandrem Hurpa, a także delegacja z monasteru w Nyskynyczach (Ukraina) wraz z archimandrytą Stefanem oraz o. Maksymem Chomenko.

Po *molebniu* w cerkwi p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny we Włodawie pielgrzymi wyruszyli w kierunku Woli Uhruskiej. Po drodze pokrzepili swoje siły fizyczne w Zbereżu. Pierwszy dzień zakończył się akatystem do Męczenników w cerkwi w Uhrusku. Drugiego dnia, po modlitwach porannych, pielgrzymka wyruszyła w kierunku Chełma, zatrzymując się na obiad w Rudzie-Kolonii. Tuż przed godz. 18.00 pątnicy dotarli do Chełma i pokłonili się relikwiom świętych Męczenników Ziemi Chełmskiej i Podlaskiej. Następnie uczestniczyli oni w świątecznych uroczystościach w cerkwi p.w. św. Jana Teologa. Opiekę duchową nad pielgrzymami sprawowali: ks. Marcin Gościk – opiekun duchowy BMP DL-Ch, ks. Michał Ciuchaj z Kobylan oraz ks. Andrzej Konachowicz z Lublina. Na trasie pielgrzymki swą pomoc okazał również ks. Jerzy Ignaciuk z Włodawy, a już na miejscu w Chełmie – ks. Jan Łukaszuk.



Następnie uczestniczyli oni w świątecznych uroczystościach w cerkwi p.w. św. Jana Teologa. Opiekę duchową nad pielgrzymami sprawowali: ks. Marcin Gościk – opiekun duchowy BMP DL-Ch, ks. Michał Ciuchaj z Kobylan oraz ks. Andrzej Konachowicz z Lublina. Na trasie pielgrzymki swą pomoc okazał również ks. Jerzy Ignaciuk z Włodawy, a już na miejscu w Chełmie – ks. Jan Łukaszuk.

Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli przy organizacji jubileuszowej pieszej pielgrzymki do Chełma!

WIZYTA W BRZEŚCIU NA BIAŁORUSI

W dniach 20-21 czerwca br. delegacja Bractwa Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej wzięła udział w uroczystościach ku czci Wszystkich Świętych Ziemi Białoruskiej. W tym roku świątecznym nabożeństwom przewodniczył Patriarcha Moskiewski i całej Rusi Cyryl.

W sobotę dwunastoosobowa grupa młodzieży pod opieką ks. Marcina Gościka dotarła do Brześcia na *wsienocnoje bdienije* sprawowane w soborze św. Symeona Słupnika. Kolejnego dnia wcześniej rano delegacja udała się do soboru św. Mikołaja na Liturgię Św. Podczas uroczystości młodzież otrzymała błogosławieństwo od Patriarchy Cyryla. Podczas pobytu w Brześciu był również czas na odwiedzenie Monasteru Narodzenia NMP w Twierdzy Brzeskiej. Święto to miało niezwykle uroczysty charakter i zgromadziło tysiące ludzi.



Serdecznie dziękujemy młodzieży białoruskiej za zaproszenie oraz ciepłe przyjęcie!

IV PIELGRZYMKĄ ZE SŁAWATYCZ DO JABŁECZNEJ

W środę 24 czerwca br. pielgrzymi wyruszyli w kierunku monasteru w Jabłecznej na święto ku czci św. Onufrego Wielkiego. Wśród uczestników pielgrzymki była delegacja z Białorusi oraz młodzież z diecezji białostocko-gdańskiej.

Krestnyj chod rozpoczął *molebień* w cerkwi p.w. Opieki Matki Bożej w Sławatyczach, po czym pątnicy wyruszyli w drogę. Po drodze na cmentarzu w Sławatyczach zostały wzniesione modlitwy za zmarłych. Pielgrzymów z gościnnością przyjmowali mieszkańcy w Lisznej i Nowosiótkach. Pątnicy dotarli na miejsce przed *wsienocnym bdienijem* i uczestniczyli w świątecznych uroczystościach ku czci patrona monasteru. Opiekę duchową nad pielgrzymami sprawowali: ks. Marcin Gościk – opiekun duchowy BMP DL-Ch, ks. Michał Wasilczyk ze Sławatycz oraz ks. Jarosław Szczur z Puław.

Dziękujemy wszystkim za pomoc w organizacji pielgrzymki!

ŚWIĘTO KU CZCI APOSTOŁÓW PIOTRA I PAWŁA W TARNOGRODZIE

W dniach 28-29 czerwca br. w parafii p.w. Św. Trójcy w Tarnogrodzie miały miejsce uroczystości ku czci świętych apostołów Piotra i Pawła, w których uczestniczyła młodzież z terenów całej diecezji lubelsko-chełmskiej.

Święto rozpoczęło *wsienocnoje bdienije* sprawowane przez ks. Korneliusza Wilkiela – proboszcza parafii w Biłgoraju. Uroczystą Liturgię Św. w dniu święta celebrował biskup gorlicki Paisjusz. Świąteczne uroczystości zakończył *krestnyj chod* wokół świątyni.

Z okazji święta, tradycyjnie już, miejscowa, tarnogrodzka młodzież zorganizowała wieczorne spotkanie przy ognisku. W tym roku zgromadziła się młodzież nie tylko z diecezji lubelsko-chełmskiej, ale również z przemysko-nowosądeckiej.



POMOC PODCZAS ŚWIĘTA TURKOWICKIEJ IKONY MATKI BOŻEJ

Wzorem lat ubiegłych 13 lipca do turkowickiego monasteru przybyła 14-osobowa grupa młodzieży z BMP Diecezji Lubelsko-Chełmskiej. Młodzież pomogła Siostram w przygotowaniach do święta Turkowickiej Ikony Matki Bożej oraz podczas samego święta.

Do głównych zadań uczestników obozu roboczego należała pomoc w kuchni, prasowni, przygotowanie zupy dla pielgrzymów, sprzątnięcie cerkwi po każdym nabożeństwie, gaszenie oraz sprzedaż świec. Chłopcy wraz z ks. Pawłem Janielem pojechali do Sahrynja, aby uporządkować teren cmentarza. Święto rozpoczęło *wsienocnoje bdienije*, a kolejnego dnia sprawowano dwie Liturgie Św. Gdy odjechali już wszyscy pielgrzymi, młodzież pomogła przywrócić monasterowi w Turkowicach stan sprzed *prazdnika*.



Serdecznie dziękujemy Siostram za ciepłe przyjęcie i gościnę, a wszystkim uczestnikom obozu roboczego za pomoc i poświęcony czas. *Spasi Hospodi!*

NA ŚW. SERAFIMA Z SAROWA DO KOSTOMŁOCKIEGO MONASTERU

W dniu 31 lipca br. ponad 30-osobowa grupa pielgrzymów wyruszyła z Monasteru św. Onufrego w Jabłecznej, by wieczorem dotrzeć do Kostomłot na święto ku czci św. Serafima z Sarowa.

Pielgrzymkę rozpoczęła Liturgia Św. w jabłecznyńskim monasterze. Następnie pątnicy pod przewodnictwem duchowym ks. Marcina Gościka, opiekuna duchowego BMP diecezji lubelsko-chełmskiej udali się w kierunku Kostomłot. Po drodze mogli pokrzepić swoje siły fizyczne w Szostakach, gdzie przyjmowali ich parafianie z Zabłocia oraz w Kodniu – tam na uczestników pielgrzymki czekał obiad, przygotowany przez kodeńskich parafian, nad którymi czuwał proboszcz – ks. Jan Grajko. W Kostomłotach pielgrzymów powitał o. ihumen Ambroży.



Świątecznej Liturgii Św. przewodniczył abp lubelski i chełmski Abel. Po zakończeniu świątecznych uroczystości wszyscy udali się na posiłek, przygotowany przez kostomłockich parafian przy pomocy młodzieży.

Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli przy organizacji X Jubileuszowej Pieszej Pielgrzymki do Kostomłot!

ZLOT MŁODZIEŻY PRAWOSŁAWNEJ NA BIAŁORUSI

W dniach 9–11 sierpnia br. delegacja BMP Diecezji Lubelsko-Chełmskiej pod opieką ks. Marcina Gościka uczestniczyła w spotkaniu młodzieży prawosławnej *Jedinstwo* we wsi Wieżnoje na Białorusi. Zlot zgromadził ponad 500 osób z terenów diecezji brzesko-kobryńskiej oraz delegacje z Polski i Ukrainy.

Po dotarciu na miejsce grupa z Polski udała się na *wsienocnoje bdienije*. W nocy sprawowano Liturgię Św., podczas której wszyscy uczestnicy Zlotu przystąpili do Sakramentów Spowiedzi i Eucharystii. W trakcie kolejnych dni delegacja z Polski wzięła udział w licznych warsztatach i grupach dyskusyjnych, w tym w prelekcji ks. Marcina Gościka pt.: *Postchrześcijańskie tendencje we współczesnej Europie*. Ostatniego wieczoru odbyła się prezentacja bractw z Białorusi w postaci występów na scenie z własnym repertuarem.

Dziękujemy młodzieży z Białorusi oraz jej opiekunowi – Pawłowi Romanowiczowi!

XXIII PIELGRZYMKĄ Z JABŁECZNEJ NA ŚW. GÓRĘ GRABARKE

W czwartek 13 sierpnia br. ponad stuosobowa grupa pielgrzymów wyruszyła z Monasteru św. Onufrego w Jabłecznej w kierunku św. Góry Grabarki. Po Liturgii Św. i *molebniu* pątników pobłogosławił na drogę Jego Eksceleńcja Arcybiskup Abel, Ordynariusz Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej.

Trasa tegorocznej pielgrzymki prowadziła przez miejscowości, które przemierzali uczestnicy pielgrzymek sprzed lat. Pierwszego dnia pielgrzymi podążali przez Szostaki, Zabłocie oraz Olszanki.

W tych miejscowościach byli witani kolejno przez ks. Tomasza Wołosika w Zabłociu, ks. Jana Grajko w Olszankach oraz miejscowych parafian. Wieczorem pątnicy dotarli do Zahorowa, gdzie zostali przyjęci przez proboszcza – ks. Jana Kulika oraz parafian. Po modlitwach w cerkwi p.w. świętych apostołów Piotra i Pawła udali się na nocleg.

Drugiego dnia pieśni z *Bohohtaśnika* rozbrzmiewały na terenach obecnie już nieprawosławnych – w Połoskach, Piszczacu, Chotyłowie oraz Zalesiu. Ten etap pielgrzymi zakończyli w cerkwi p.w. Św. Ducha w Kijowcu. Tam pielgrzymów gościł ks. Michał Ciuchaj wraz z parafianami.

Trzeciego dnia na trasie pielgrzymki znalazły się: Michałki, Rokitno oraz Cieleśnica. Wieczorem zmęczeni pątnicy dotarli do Janowa Podlaskiego. Tam po modlitwach wieczornych udali się na nocleg do miejscowej szkoły.

Kolejny dzień rozpoczęła niedzielna Liturgia Św. w Pawłowie Starym. Następnie pielgrzymi wyruszyli w kierunku Mielnika. Po przeprawie promowej pątnicy zostali przywitani przez ks. Mikołaja Mielniczuka i jego parafian. W trosce o siły pielgrzymów wynajęto autokar, który dowiózł ich do Mętnej.

W poniedziałek ze słowami troparionu *Preobrazitsia jesi na hore Chrystie Boże...* pielgrzymka dotarła do celu swojej wędrówki. Podczas tych pięciu dni pielgrzymowania każdego dnia sprawowano Liturgię Św., czytano *akafisty* i śpiewano pieśni z *Bohohtaśnika*. Był to czas aktywnego uczestnictwa wiernych w Sakramentach Spowiedzi i Św. Eucharystii.

Podczas pielgrzymki opiekę duchową nad pielgrzymami sprawował ks. Marcin Gościć z Białej Podlaskiej, a także ks. Michał Wasilczyk ze Sławatycz oraz pierwszego dnia – o. Sofroniusz z Jabłecznej. Pątników witali z radością, gościli i przyjmowali mieszkańcy: Zabłocia, Olszanek, Zahorowa, Chotyłowa, Kijowca, Janowa Podlaskiego, Pawłowa Starego, Serpelic, Mielnika oraz Mętnej. Bractwo Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej składa serdecznie podziękowania wszystkim, którzy pomogli przy organizacji XXIII Pieszej Pielgrzymki na św. Górę Grabarkę. *Spasi Hospodi!*



DELEGACJA BMP NA UROCZYSTOŚCIACH W NYSKNYCZACH

W dniach 21-28 sierpnia br. delegacja BMP Diecezji Lubelsko-Chełmskiej uczestniczyła w *Uspenskich howinniach*, zorganizowanych w monasterze w Nysknychach przed świętem Zaśnięcia Bogurodzicy.

W dzień przyjazdu delegacja brała udział w zajęciach integracyjnych. Kolejnego dnia po porannych modlitwach odbyło się spotkanie z poetą i kompozytorem – Oleksandrem Kaliszczukom. Tego dnia miała miejsce również dyskusja z o. Rostysławem Muczakom.



Dzień święta Zaśnięcia Przenajświętszej Bogurodzicy rozpoczęła uroczysta Liturgia Św. Po obiedzie nasza delegacja udała się w drogę powrotną.

Dziękujemy młodzieży z Nyskynycz oraz o. Maksymowi Chomence za zaproszenie, miłe przyjęcie oraz wspaniałe spotkanie!

JUBILEUSZ BMP W POLSCE

W dniach 29-30 sierpnia br. grupa młodzieży z naszej diecezji wzięła udział w uroczystościach związanych z obchodami 35-lecia Bractwa Młodzieży Prawosławnej w Polsce. Miały one miejsce w Monasterze Zwiastowania NMP w Supraślu. Miłym zaskoczeniem była obecność zagranicznych członków międzynarodowej organizacji młodzieży prawosławnej SYNDESMOS.



Sobotni poranek rozpoczęła Liturgia Św. Później odbyła się projekcja filmu o BMP w Polsce oraz burzliwa dyskusja na temat przyszłości bractwa, a po niej warsztaty białego śpiewu z zespołem *Żemerwa*. Kolejnym punktem programu był wykład o. Marcina Gościka pt.: *Duchowość w wielkim mieście*. Następnie wszyscy uczestniczyli w panelu dyskusyjnym o wyborze swojej drogi życiowej pt.: *Życie mnisz czy małżeństwo?* Był to czas trudnych pytań i złożonych odpowiedzi. Potem odbyła się prezentacja SYNDESMOS-u. Wieczorem wszyscy udali się na *wsienocnoje bdienije*, po którym grupa teatralna z Muzeum Wsi Białoruskiej w Hajnówce wystąpiła z inscenizacją wydarzeń z 1915 r., opowiadając historie ludzi, którzy stali się ofiarami bieżącego.

W niedzielę Liturgii Św. przewodniczył Jego Eminencja Wielce Błogosławiony Sawa, Metropolita Warszawski i całej Polski w asyście Jego Ekscelencji Jakuba, Arcybiskupa Białostocko-Gdańskiego oraz przybyłego duchowieństwa. Na koniec Metropolita Sawa nagroził orderami Św. Równiej Apostołów Marii Magdaleny najaktywniejszych działaczy bractwa, w tym również ks. Marcina Gościka, a także przewodniczącą – Katarzynę Rabczuk. Po obiedzie nadszedł czas na ostatni punkt programu – na supraskim rynku wszyscy wysłuchali koncertu chórów, zespołów ludowych i innych wykonawców.

DELEGACJA BMP DIECEZJI LUBELSKO-CHEŁMSKIEJ W RUMUNII

W dniach 2-9 września br. czteroosobowa delegacja z BMP Diecezji Lubelsko-Chełmskiej uczestniczyła w Europejskim Spotkaniu Młodzieży Prawosławnej w miejscowości Cluj-Napoca w Rumunii.

Uroczystemu otwarciu spotkania przewodniczył Zwierzchnik Rumuńskiej Cerkwi – Patriarcha Daniel. Podczas pobytu w Rumunii grupa z Polski wraz z opiekunami duchowymi zwiedziła miasto Cluj-Napoca



(m.in. Ogród Botaniczny oraz Muzeum Etnograficzne Transylwanii) oraz okoliczne monastery, uczestniczyła w grupach dyskusyjnych, wysłuchała wykładów. Młodzież brała również aktywny udział w sprawowanych nabożeństwach. W niedzielę odbył się koncert folkowy z prezentacją tradycyjnych strojów ludowych.

Dziękujemy organizatorom za zaproszenie i opiekę oraz wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji wyjazdu!

Więcej o wyjeździe do Rumunii na str. 15

WSPÓŁPRACA ZAWSZE OWOCUJE

rozmowa z Wojewodą Lubelskim, p. Wojciechem Wilkiem

Rozmawiał:
KS. JAN GRAJKO

27 września, gdy Cerkiew świętowała dzień Podwyższenia Krzyża Pańskiego, w lubelskiej katedrze p.w. Przemienienia Pańskiego J. E. Arcybiskup Abel uhonorował jednego z zaproszonych gości, Wojewodę Lubelskiego – p. Wojciecha Wilka, okolicznościowym odznaczeniem za dotychczasową współpracę z Prawosławną Diecezją Lubelsko-Chełmską. Redakcji *Istocznika* udało się przy tej okazji zamienić z panem wojewodą kilka zdań.

- Pamięta Pan w jakich okolicznościach zetknął się z prawosławiem?

- Wojciech Wilk, Wojewoda Lubelski: Od lat działam na rzecz naszego regionu, byłem posłem na Sejm, a według mnie to przede wszystkim nie praca w Warszawie, ale spotkania z mieszkańcami, których poseł reprezentuje w Sejmie. W czasie tych podróży po województwie trafiłem też w miejsca, w których mieszkają wyznawcy prawosławia. W tamtym czasie miałem okazję być w monasterze w Jabłecznej. Wspaniałe miejsce przepełnione chrześcijańską duchowością, wielkie świadectwo historii religii w naszym regionie. Potem, w czasie pracy w Kancelarii Prezydenta Lublina, zapoznałem się z codziennością wspólnoty prawosławnej w Lublinie i dodam, że w czasie mojej pracy w ratuszu udało się szybko wyremontować ulicę w bezpośrednim sąsiedztwie katedry Przemienienia Pańskiego, co miało duże znaczenie dla całego miasta, ale też dla Kościoła prawosławnego.

- Nie pierwszy raz był Pan gościem lubelskiej katedry Przemienienia Pańskiego. Jakie wrażenia wynosi Pan z uczestnictwa w prawosławnych uroczystościach?

- Zawsze jak najbardziej pozytywne. Urzeka mnie klimat nabożeństw, duchowość poparta przepięknym śpiewem liturgicznym wciągającym uczestnika w modlitwę całej Cerkwi. Lubelska katedra jest ponadto perłą sztuki sakralnej o niespotykanej bryle architektonicznej i zabytkowym wyposażeniu wnętrza, więc oprócz walorów dźwiękowych obecni w świątyni *częstowani są* wrażeniami optycznymi, nie wspominając już o przeżyciach czysto religijnych, duchowych. To wszystko sprawia, że z nieskrywaną radością korzystam, o ile nie koliduje to z obowiązkami zawodowymi, z każdego zaproszenia J. E. Arcybiskupa Abła na diecezjalne uroczystości.

- Dla Kościoła prawosławnego każdy gest dobrej woli, czy też zainteresowanie problemami mniejszości ze strony administracji państwowej znaczą bardzo wiele i zasługuje na docenienie. Taki charakter ma przyznane Panu dzisiaj odznaczenie. Jak Pan je odbiera?

- To dla mnie nieoczekiwane wyróżnienie i jednocześnie wielki zaszczyt. W swojej służbie publicznej zawsze staram się dostrzegać nie tylko ogół, ale również wszystkie mniejszości, które, co wielokrotnie powtarzam, wzbogacają nasz lubelski krajobraz kulturowy. Prawosławni mieszkańcy naszego województwa są szczególnie aktywni na różnych polach działalności społecznej i siłą rzeczy czuję się w obowiązku te działania wspierać. Otrzymane dziś odznaczenie dowodzi, iż jakieś sukcesy na tym polu odnoszę, co mnie niezwykle cieszy i daje dodatkową motywację do dalszej pracy dla naszego regionu – choć nie ukrywam, jeśli taka będzie wola wyborców – już na szczeblu centralnym jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

- W ubiegłym roku był Pan obecny podczas podpisania umowy pomiędzy Prawosławną Diecezją Lubelsko-Chełmską i Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dotację realizacji projektu *Wschodniostowiańskie dziedzictwo kulturowe – konserwacja, renowacja, digitalizacja zabytkowych cerkwi*. Pięć z nich, znajdujących się na



terenie naszej diecezji, nabiera blasku i wkrótce będzie gotowych do odbioru konserwatorskiego. Nam z kolei zapadły w pamięć Pana życzliwe słowa wypowiedziane przy tej okazji.

- Życzliwe słowa i pomocną dłoń kieruję do tych wszystkich, którzy w jakiś sposób przyczyniają się do przywracania, czy też uświadamiania szerszym kręgom zapomnianego dziedzictwa regionu. Prawosławna Diecezja Lubelsko-Chełmska jest pod tym względem awangardą nie tylko w skali województwa. Wystarczy spojrzeć na ogrom prac przy rewitalizacji obiektów sakralnych. Wspomnianych pięć cerkwi to tylko czubek góry lodowej. Jestem skłonny zaryzykować stwierdzenie, że nikt tak bardzo nie zasłużył na otrzymanie wsparcia finansowego, jak wasza diecezja.

- **Wyznawcy prawosławia są na terenie województwa lubelskiego znaczną mniejszością, która ma jednak do zaoferowania bogatą spuściznę kulturową. Czy widzi Pan na tym polu miejsce do współpracy z administracją województwa?**

- Rzeczywiście, spuścizna po wielowiekowej obecności Kościoła prawosławnego we wschodniej Polsce jest przeogromna. Przynajmniej, że sam nie zawsze miałem taką świadomość. Ten fakt przysłoniły niestety trudne – niekiedy tragiczne – mo-

menty naszej wspólnej historii. Dziś w dobie wzajemnego zrozumienia, praktycznego eklezjologii i powszechnego zainteresowania fenomenem wielokulturowości nic nie stoi na przeszkodzie, by wychodzić ze swoimi, nagromadzonymi przez wieki skarbami do ludzi, by dzielić się swoją historią z innymi. Władze wojewódzkie i, jak sądzę również samorząd, zawsze będą wspierały inicjatywy zmierzające w tym kierunku, tym bardziej że mamy powody, by na forum, chociażby ogólnopolskim, szczerze dzielić się kulturowym dorobkiem, w tym także zabytkami Kościoła prawosławnego. Takie działania wpisują się w zadania mojej instytucji.



Takie działania wpisują się w zadania mojej instytucji.

- **My prawosławni często przytaczamy słowa o tym, że człowiek planuje, a Bóg zarządza. W bieżącym roku, między innymi ze środków budżetu państwa, realizowana jest inwestycja w miejscu mojej posługi duszpasterskiej – Kodniu nad Bugiem. Chodzi o budowę obwodnicy centrum, która oprócz tego, że wytyczy nowy szlak komunikacyjny, to zamieni ulicę Polną (polną nie tylko z nazwy) i przyległy do niej teren cmentarza prawosławnego w miły dla oka zakątek. Co więcej, plan budowy obwodnicy był dla nas impulsem do postawienia nowego ogrodzenia. Nikt tego nie planował. Część osób zaangażowanych w życie lokalnej społeczności ma świadomość, że nie byłoby to możliwe bez Pana otwartości na potrzeby innych.**

- Miło mi to słyszeć. Rzeczywiście, wspomniany projekt jest realizowany ze środków będących w dyspozycji Urzędu Wojewódzkiego w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych i, jak to w tego typu przypadkach bywa, jeden dobry gest, czy wsparcie działania pociąga za sobą następne. Współpraca szczebla centralnego z lokalnym, gmin, parafii, poszczególnych ludzi zawsze zaowocuje dobrymi rezultatami. Dzięki temu pięknieją nasze krajobrazy, otoczenie staje się bardziej funkcjonalne i przyjazne dla ludzi.

- **Dziękując za rozmowę życzę, aby Pański dalszy udział w życiu publicznym był równie owocny jak dotychczas, a ludzie, których spotyka Pan na swojej drodze byli zawsze skorzy do pomocy na rzecz wspólnego dobra. Szczęść Boże!**

25-LECIE NAUCZANIA RELIGII PRAWOSŁAWNEJ W SZKOLE

Refleksje jubileuszowe

Przygotował:
KS. JAN ŁUKASZUK

Dzięki temu, że nauczanie religii od 25 lat odbywa się w szkole, Cerkiew prawosławna lepiej może wypełniać Jezusowe polecenie: *Idźcie i nauczajcie (Mt 28,19)*. Cerkiew chce być wszędzie tam, gdzie jest człowiek. To jest Jej powołanie. Cerkiew chce służyć, człowiekowi chce służyć, społeczeństwu chce służyć. Cerkiew z Ewangelią puka do wrót jednostek wojskowych, zakładów karnych, domów opieki społecznej, szpitali, idzie do upośledzonych... – i do szkoły.

Każda rocznica jest znakomitą okazją do wspomnień, analiz, podsumowań i wyciągania wniosków na przyszłość. W historii powojennej edukacji ważnym momentem był powrót, dwadzieścia pięć lat temu, katechezy do szkół. Doświadczenie minionego ćwierćwiecza pozwala nam pochylić się nad katechezą realizowaną w szkole; katechezą, która w dokumentach urzędowych została określona jako nauczanie religii, jednostka katechetyczna czy lekcja, a katechetę w tych samych źródłach nazwano nauczycielem.

Ponieważ istnieje wiele spojrzeń na nauczanie religii w szkole, również opinie na ten temat są zróżnicowane. Od całkowicie negatywnych aż po entuzjastyczne. Spróbuję zresumować osiągnięcia i niedociągnięcia szkolnego nauczania katechezy.

Jednym z bardziej istotnych, a może nawet najistotniejszym celem przyświecającym powrotowi katechezy do szkół, było pragnienie wejścia z Ewangelią do szkoły, ogarnięcia katechezą jak największej liczby dzieci i młodzieży. Zasadność postawienia takiego celu, zrozumiała także współcześnie, znajdowała w tamtym czasie swoją najgłębszą argumentację przede wszystkim w tym, że po drugiej wojnie światowej szkoła polska była podporządkowana ideologii wręcz zwalczającej religię. Ówczesna edukacja, realizowana w ramach szkoły i różnych kół, stowarzyszeń czy związków w zasadniczych kwestiach znacząco odbiegała od

chrześcijańskiej koncepcji wychowania.

DOKONANIA

Powrót nauczania religii do szkoły spowodował, że liczba osób, do których Cerkiew zaczęła docierać, znacznie się powiększyła. Argument ilościowy nie jest – co prawda – najważniejszy, ale nie można go bagatelizować. Ilość niekoniecznie przekłada się na jakość, ale jest dowodem na to, iż Cerkiew szuka młodzieży, tak jak czynił to Jezus, który *przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło (Łk 19,10)*. Dzięki szkolnej lekcji religii nawiązano kontakt z dziećmi i młodzieżą, która wcześniej nie trafiała do punktu katechetycznego, która w pewien sposób *zginęła*.

To docieranie do młodych, którzy nie pojawiali się w salce parafialnej czy świątyni, a byli obecni na lekcji religii w szkole, stworzyło szansę na zmianę negatywnego obrazu Cerkwi. Dość często Cerkiew w oczach młodzieży jawi się jako surowy strażnik zasad moralnych. Nauczanie religii w szkole stwarza młodemu pokoleniu prawosławnych chrześcijan szansę poznania oblicza Cerkwi afirmującej życie, zatroskana o człowieka, chcącej pełnić rolę drogowskazu w duchu biblijnym. *Stańcie na drogach i patrzcie, zapytajcie o dawne ścieżki, gdzie jest droga najlepsza, idźcie po niej, a znajdziecie dla siebie wytchnienie (Jr 6,16)*. Ten liczbowy argument nabiera nowego wymiaru w kontekście słów św. Pawła: *jakże mieli słyszeć, gdy im nikt nie głosił (Rz 10,14)*.

Zmieniła się – i to w kilku wymiarach – wkomponowana w szkolną rzeczywistość

katecheza, jej jakość, co pozwoliło sformułować wnioski o przejściu katechezy na wyższy poziom. Wyższa pozycja katechezy wyraża się w lepszej jakości podręczników szkolnych do nauczania religii. Przed rokiem 1990 sytuacja na rynku podręczników i pomocy do katechezy prawosławnej pozostawiała wiele do życzenia. Było to jedną z przyczyn potęgujących się trudności w katechizacji szkolnej. Sytuacja uległa zmianie po 1 września 1999 roku, kiedy weszła w życie reforma systemu oświaty w Polsce. Fakt ten zintensyfikował wysiłki Cerkwi.

Coraz bogatsza oferta podręczników, ich dostępność, a także wysoka jakość, wyrażająca się m.in. w tym, że uwzględniają one mentalność dzisiejszego ucznia oraz nowe inspiracje katechetyczne i redakcyjne, powinny służyć owocniejszemu zgłębianiu wiedzy religijnej. Mówiąc o nauczaniu religii w szkole, nie wolno zapominać o randze Olimpiady Prawosławnej Wiedzy Religijnej, o licznych konkursach teologicznych i biblijnych, cieszących się wielką popularnością.

Równie ważnym czynnikiem doskonalącym katechezę szkolną było przygotowanie nowego programu katechizacji i kompleksowe opracowanie podstawy programowej nauczania religii prawosławnej.

Następna sprawa dotyczy przygoto-

wania i kształcenia katechetów. Nauczanie religii w szkole wyzwoliło pilną potrzebę doskonalenia i pogłębiania formacji katechetycznej, szczególnie w wymiarze pedagogicznym i dydaktycznym. Widać bardzo wyraźnie, iż z roku na rok otrzymujemy coraz lepiej przygotowaną kadrę nauczycieli religii. To nie są już *amatorzy*, lecz w pewnym sensie fachowcy w swojej dziedzinie, nie ustępujący w kompetencjach innym nauczycielom.

Powrót lekcji religii do szkoły otworzył możliwości wychowania dzieci i młodzieży dotąd nie uczęszczających na lekcje religii przy parafii z bardzo różnych powodów, ale przede wszystkim, z racji zaniedbań i braku troski rodziców. Istnieją podstawy do tego, żeby twierdzić, iż w przeważającej większości szkół katecheza ceniona jest jako wartość wychowawcza oraz posiada powszechną akceptację uczniów, rodziców i nauczycieli.

Niewątpliwym sukcesem, w stosunku do pracy w salkach katechetycznych, jest jakość samej katechezy. W ciągu tych dwudziestu pięciu lat dopracowaliśmy się dobrej struktury jednostki katechetycznej, która uwzględnia zarówno cele wychowawczo-katechetyczne, jak i możliwości psychiczne uczniów na poszczególnych etapach rozwojowych.

Liczne, nowe podręczniki, mnogość atrakcyjnych pomocy katechetycznych i coraz lepiej wykształceni katecheci sprawiają, że katecheza jest dla uczniów ciekawą lekcją. Dzięki obecności katechezy w szkole można mówić o jej systematyczności. Dwie godziny katechezy w tygodniu dają szansę nie tylko na zapoznanie młodzieży z doktryną prawosławną, ale i możliwości formacji osobowości oraz pogłębiania wiary.

Z całą pewnością należy stwierdzić, że katecheza realizowana w ramach szkolnej lekcji religii wypełniła pustkę duchową, jaka powstała w edukacji polskiej pod wpływem ideologii komu-

nistycznej i zaraz po jej odejściu. Warto też podkreślić, że w ciągu ostatnich dwudziestu pięciu lat pojawiło się wiele praktycznych propozycji, związanych przede wszystkim z metodyką i dydaktyką nauczania.

Znaczenie pracy katechetycznej na lekcji religii znakomicie ilustrują liczby. W ciągu roku szkolnego istnieje możliwość przeprowadzenia około 70 jednostek lekcyjnych katechezy w szkole (każda po 45 minut), co sprawia, że w jednym roku szkolnym mamy do zagospodarowania ponad 50 godzin religijnego formowania uczniów. Zaletą takiej formacji jest to, iż dokonuje się ona w stosunkowo niewielkiej społeczności, że istnieje możliwość indywidualnego kontaktu z uczniem. Gdy porównamy inną formę religijnej formacji młodego człowieka, jaką jest np. nabożeństwo, to przy założeniu, iż młody człowiek przychodzi na każdą niedzielą Liturgię eucharystyczną i słucha uważnie dziesięciominutowego kazania, okaże się, że na przekazanie istotnych treści będziemy mieć do dyspozycji około 9 godzin w ciągu roku. Zestawienie to ilustruje rolę szkolnej katechezy w religijnym wychowaniu młodego chrześcijanina.

Katechizacja w szkole jest wartością wspomagającą proces wychowawczy, nadającą mu właściwy bieg. Z przykazaniem miłości bliźniego wprowadza ona umiejętność braterskiego współżycia, współdziałania, nawiązania dialogu początkowo w samej szkole, później w społeczeństwie, w pracy, w rodzinie.

Wyłuskane powyżej argumenty wyraźnie dowodzą, iż nauczanie religii w szkole jest wielkim darem dla Cerkwi prawosławnej w Polsce. W ciągu minionych dwudziestu pięciu lat społeczność prawosławna nie tylko potrafiła przyjąć ten dar, ale rozwijając go, uczyniła trwałym i owocnym elementem pejzażu edukacyjnego i wychowawczego w naszym kraju.

WYZWANIA

Powyższe argumenty na *tak* dla

nauczania religii w szkole nie oznaczają, że wszystkie działania w tym obszarze są idealne. Bilansu 25 lat nauczania religii w polskiej szkole nie można zamknąć samymi tylko sukcesami. Dlatego też należy dotknąć spraw trudnych, przed którymi staje współczesne nauczanie.

Katecheza szkolna jest postrzegana jako przedmiot słaby. Wyraża się to w nieobowiązkowym charakterze nauczania religijnego. Nie bez znaczenia pozostaje tu kwestia ocen z religii, które w większości placówek oświatowych znajdują się na marginesie ogólnego oceniania uczniów. Zauważyć również należy mankamenty występujące w organizacji pracy w konkretnych szkołach – brakuje charakterystycznego dla innych przedmiotów zatroskania o odpowiednie zaplecze metodyczne.

Nauczyciele katecheci pracujący z dziećmi i młodzieżą szkolną na terenach, gdzie prawosławni stanowią zdecydowaną mniejszość i żyją w diasporze, jak chociażby w naszej diecezji lubelsko-chełmskiej, borykają się z wieloma problemami organizacyjnymi. Wymienię tylko niektóre z nich, jak np.: łączenie klas i związany z tym dobór materiału nauczania, brak odpowiedniej liczby uczniów do stworzenia grupy międzyklasowej w szkole, konieczność prowadzenia zajęć w punkcie międzyklasowym, co wiąże się z kolejną kwestią, jaką stanowi ustalenie optymalnego, satysfakcjonującego wszystkich uczestników katechezy w danym punkcie katechetycznym, czasu przeznaczonego na zajęcia z religii prawosławnej. Lekcje religii zwykle odbywają się późnymi popołudniami w dni powszednie, gdy dzieci są zmęczone, a przecież czeka ich nieraz jeszcze solidna porcja pracy domowej z przedmiotów objętych nauczaniem w szkole, lub kosztem dni wolnych od nauki w szkole (w soboty lub niedziele).

Wydaje się, że niedoskonałości szkolnej katechezy są nie tyle brakami, co zadaniami, które należy wypełnić.

Lekcje religii w szkole, chociaż nieobowiązkowe, pozostają w ścisłym związku z procesem edukacyjno-wychowawczym, a ich znaczenie dla kształtowania postawy moralnej uczniów jest praktycznie niewymierne. Ziarno słowa Bożego, rzucane przez katechetę, pada na różną glebę uczniowskich serc. I niekoniecznie udaje mu się wykiełkować od razu, niekoniecznie w konkretny, zauważalny sposób. Ale chodzi o to, by młodzież potrafiła odróżniać prawdę od fałszu, dobro od zła, miłość od nienawiści, miłosierdzie od litości, piękno od brzydoty, bezpieczeństwo Bożego ładu od zagrożeń ludzkiego koniunkturalizmu, roztropność i mądrość stanowiącą dar Boży – od wyrachowania i cwaniactwa.

Pomimo kryzysu wiary, braku zaufania do autorytetów, pomimo zjawisk obojętności i wszelkich przejawów brutalności, w szkole musi być miejsce i czas na refleksję nad życiem godziwym, budowanym na trwałych chrześcijańskich wartościach. Dziś właśnie katecheza jest w szkole szczególnie potrzebna. Zadaniem katechezy jest kształtowanie przekonania, że przyjęcie drogi życiowej, jaką wskazuje Chrystus, daje najpełniejszą możliwość prowadzenia uczciwego, szczęśliwego życia. Umieszczenie lekcji religii w szkole to najlepszy sprawdzian przyjmowania lub odrzucania w codziennym zachowaniu przez dzieci i młodzież war-

tości Bożych. Trudne, ale najważniejsze zadanie katechezy, to nauczyć młodego człowieka, jak żyć z Chrystusem w każdej sytuacji życiowej, w domu, w szkole, podczas zabawy i wypoczynku.

Pierwszym miejscem dla katechezy jest rodzina. To rodzice mają wprowadzać swoje dzieci w świat wiary oraz przygotowywać do odpowiedzialnego przyjęcia chrześcijańskiego powołania do świętości. Dokonać się to może tylko wtedy, jeśli rodzice na własnym przykładzie nauczą dzieci zajmowania właściwej postawy wobec Boga. Ważna jest więc katecheza rodzinna, codzienna modlitwa, wspólne przeżywanie świąt, przykład życia. Jeżeli ta pierwszoplanowa funkcja katechetyczna rodziców zostanie zaniedbana, może spowodować duże trudności w przyjęciu Dobrej Nowiny przez dziecko. Tak więc pierwszymi i bardzo ważnymi katechetami dzieci są rodzice.

Bardzo ważną i zasadniczą konsekwencją powrotu katechezy do szkoły powinna być kontynuacja i rozwijanie w parafiach istniejących form pracy duszpasterskiej z dziećmi i młodzieżą. Konieczne jest dopełnianie katechezy szkolnej przez zaangażowanie w działalność bractwową, chóralną, służbę ołtarza, charytatywną, sportową, a przede wszystkim dążenie w parafii do bezpośredniego spotkania z Chrystusem w Liturgii i sakramentach świę-

Po 25 latach obecności katechezy w szkole spotyka się wiele zdań i opinii na temat miejsca katechezy. Należy stwierdzić, że współcześnie jej powiązanie z rodziną, szkołą i parafią wydaje się niezastąpione. Wtedy katecheza zostaje włączona w najbardziej podstawowe i idealne środowiska związane z nauczaniem, wychowaniem i duszpasterstwem. Wówczas to nie zacieśnia się ona do przekazywania doktryny, ale zajmuje się osobową i wspólnotową formacją. W takim ujęciu duszpasterstwo i katecheza pozostają do siebie w stosunku otwartym, potrzebują siebie wzajemnie i wymieniają własne wartości.

Reasumując, dwadzieścia pięć lat, które upłynęły od powrotu katechezy do szkoły, daje wiele powodów do zadowolenia. Słowa wdzięczności należą się tym, którzy zrobili wszystko, aby szkoła stała się miejscem budzenia i rozwijania wiary. Jest jednak wiele rzeczy do poprawienia, problemów, które zauważono dopiero w praktyce. Część z nich pojawiła się wraz ze zmianami społeczno-kulturowymi i religijnymi w Polsce. Ważną sprawą jest to, by dostrzec, odpowiednio zdiagnozować, odważnie na nie zareagować, wykorzystując doświadczenie, ale też włączając się w szeroko rozumianą formację, zwłaszcza ducha i intelektu młodego prawosławnego chrześcijanina.

ŚWIĘCI CERKWI

ZNANY/NIEZNANY ŚWIĘTY – ŚW. SPIRYDON, BISKUP THREMITHUS

Przygotowała:
EMILIA PIETRASZUK

Słowami *troparionu* witano relikwie (cudotwórczą prawą dłoń) św. Spirydona, biskupa Thremithus. Przybyły one do Polski w sierpniu z greckiej wyspy Korfu z inicjatywy Bractwa Świętych Cyryla i Metodego i odwiedziły prawosławne, ważne dla naszej Cerkwi miejsca kultu, a przede wszystkim uczestniczyły w uroczystościach ku czci święta Przemienienia Pańskiego na św. Górze Grabarce. Delegacji przewodniczył metropolita Nektariusz, a na lotnisku w Warszawie relikwie powitał Jego Eksceleńcja Arcybiskup Lubelski i Chełmski Abel. Było to jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w ostatnim czasie.

O ŻYWCIE ŚWIĘTEGO

Św. Spirydon jest jednym z ulubionych świętych w Rosji i Grecji. Urodził się na Cyprze i pasał tam owce. W dojrzłym wieku ożenił się i miał dzieci. Prowadząc rodzinne życie starał się naśladować cnotę starotestamentowych patriarchów. Po pewnym czasie zmarła jego żona, a potem córka. Nie załamując się jeszcze gorliwiej oddał się Bogu i modlitwie. Za wyjątkową pokorę i prostotę wybrano go biskupem Thremithus. Mimo to nie zrezygnował z wykonywania swego poprzedniego zajęcia pasania owiec, jednocześnie dbając o swoich wiernych. Za jego trud Bóg obdarował go darem czytania w ludzkich myślach oraz cudotwórczymi mocami. Brał udział w I Soborze Powszechnym w Nicei w 325 r., gdzie w sposób prosty i jasny dowiódł, iż nauki głoszone przez Ariusza są fałszywe, potwierdził prawdziwość jedności Trójcy Świętej. Według tradycji na potwierdzenie prawosławnej wiary święty wziął cegłę i ją ścisnął. Nagle pojawił się ogień, pocięła woda, a w jego rękę została glina. *Oto trzy żywioły, a cegła jedna* – powiedział biskup Spirydon – *tak w Przenajświętszej Trójcy – Trzy Osoby, a Jedno Bóstwo*. Święty zmarł ok. 348 r., ale do dziś nie zostawia nikogo bez wsparcia. Jego *moszczy* znajdują się na greckiej wyspie Korfu.

CUDA ŚW. SPIRYDONA

Biskup Spirydon sprawował codziennie Liturgię Św. Pewnego dnia, podczas nabożeństwa, kiedy świątynia była pusta, a hierarcha wezwał: *mir wsiem!*, nowicjusz, który był jedynym wiernym obecnym w cerkwi usłyszał odpowiedź: *i duchowi twojemu!* Nawet niebiosa pomagały Spirydonowi i współuczestniczyły w jego służbie Bogu. Był on człowiekiem modlitwy, która nigdy nie gasła w jego ustach i sercu. Już na początku swojej pracy duszpasterskiej musiał się zmierzyć z suszą i klęską głodową, która dotknęła Cypr. Biskup Spirydon wznosił wtedy gorliwe modlitwy do Boga i niedługo potem



pojawiły się chmury. Spadł obfity deszcz, który sprawił, że owoce i płody dojrzały w jednej chwili. Innym razem złodzieje zakradli się do jego owczarni, chcąc ukraść owieczki. Szybko jednak zostali ukarani przez Boga – rano, gdy biskup przyszedł do swych owiec, zastał rabusiów ze związanymi rękami. Ponadto powiedzieli oni, że to jakaś nieznana siła ich tak uwięziła.

Dziś św. Spirydon nieustannie chroni mieszkańców Korfu w czasie klęsk i katastrof. W 1550 r. ocalił wyspę od klęski głodu. Zgodnie z legendą w Wielkanoc, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, do miejscowego portu zawinął statek z mąką. Kapitan, pytany o powody takiej decyzji, oświadczył, że podjął ją za sprawą świętego, który ukazał mu się we śnie. Dwa razy: w 1630 r. i 1673 r. święty ocalił wyspę przed epidemią cholery. W Niedzielę Palmową choroba ustąpiła z Kerkiry, stolicy Korfu. W 1716 r. Turcy na miesiąc opanowali wyspę. W obozie wroga pojawiła się plotka o świętym, który w przebraniu duchownego straszy żołnierzy i sieje wśród nich panikę. Św. Spirydon nigdy nie opuszcza swych wiernych. Zanoszone są do niego modlitwy o pracę, zdanie egzaminu, dostanie się na studia, rozwiązanie pro-

blemów z mieszkaniem (i tu znane są liczne przykłady wstawienictwa i cudów świętego) – i zawsze niosą one jego cudowną pomoc. Ciało świętego zachowuje temperaturę ludzkiego ciała, a gdy zmieniane są jego szaty w relikwiarzu, stróżom ukazują się zdeптane buty – to jawny i oczywisty znak, że święty ciągle podróżuje i niesie swą pomoc wszystkim, którzy jej potrzebują.

ŚW. SPIRYDON A NASZA DIECEZJA

Moszczy św. Spiryдона odwiedziły również naszą diecezję, co było niezmiernie ważnym wydarzeniem w życiu społeczności prawosławnej diecezji lubelsko-chełmskiej. Relikwie przyjmowały dwie parafie: Terespol i Biała Podlaska oraz, położony na terenie naszej diecezji, monaster św. Onufrego. Wizyta ta rozpoczęła się 16 sierpnia w Jamblicznej – wieczorem uroczyste powitano grecką delegację wraz z relikwiami, a kolejnego dnia sprawowano Liturgię Św., której przewodniczył namiestnik monasteru – archimandryta Atanazy. Licznie przybyło duchowieństwo z różnych stron diecezji. Po południu relikwie dotarły do Terespoła, gdzie przed kilkoma latami *zamirotoczyła* ikona Matki Bożej *Szybko spełniającej*

prośby. Ma ona wiele wspólnego ze św. Spirydona – podobnie jak on szybko spełnia prośby swych wiernych. *Moszczy* wniesiono do cerkwi, gdzie powitał je arcybiskup lubelsko-chełmski Abel, proboszcz terespolskiej parafii – ks. Jarosław Łoś oraz setki wiernych, w tym pielgrzymi z Białorusi. Archimandryta Justyn, proboszcz katedry św. Spirydona w Kerkyrze, przypomniał wszystkim, by, całując i oddając pokłon relikwiom, nikt w swoim sercu nie miał nienawiści i złych intencji skierowanych do drugiego człowieka. W Terespolu podczas nabożeństwa śpiewały dwa chóry: siostrzycy z monasteru w Turkowicach oraz z Brześcia na Białorusi. Ok. godziny 14.00 relikwie przybyły do Białej Podlaskiej, gdzie w cerkwi św. św. Cyryla i Metodego przywitały je rzeszy wiernych na czele z arcybiskupem Ablem oraz proboszczem bialskiej parafii – ks. Andrzejem Pugacewiczem. W nabożeństwie wzięli udział również duchowni wyznania rzymskokatolickiego, którzy podkreślili, iż chcieliby aby i w ich Kościele święty był bardziej roz-



poznawalny, a wierni zaczęli wznosić do niego swoje modlitwy.

Wizyta relikwii św. Spirydona w Polsce to znaczące wydarzenie dla prawosławnych wiernych. Łącznie pokłoniło im się ok. 60 tysięcy osób w: Warszawie, Jabłecznej, Terespolu, Białej Podlaskiej, Hajnówce, Kleszczelach, Bielsku Podlaskim, Zwierkach, Białymstoku, Supraślu i na św. Górze Grabar-

ce. Ilość przybyłych świadczy o tym, jak wielka łaska płynie od św. Spirydona i ilu ludzi pokłada swoje nadzieje na jego pomoc i wstawiennictwo przed Bogiem. Nie zapominajmy o tej, jakże ważnej wizycie i łasce, która spłynęła na wiernych w Polsce, nie zapominajmy o codziennej modlitwie do św. Spirydona. *Światitielu otcze Spirydonie, moli Boha o nas!*

ŚWIĘTY MĘCZENNİK ONUFRY ARCYBISKUP KURSKI I OBOJAŃSKI

część 4

Przygotował:
KS. MARCIN GOŚCIK

Wkrótce po przyjeździe władcy do Krzywego Rogu, miejscowości, gdzie pełnił posługę jako archimandryta, rozpoczął swoją działalność pisząc listy do duchowieństwa oraz świeckich diecezji elizawietgradzkiej, , aby w żadnym wypadku nie uznawali biskupów i kapłanów z WCU.

Trud i oddana praca na rzecz Cerkwi biskupa Onufrego przyniosła nadzwyczajne efekty w Krzywym Rogu i okolicy. Wbrew oficjalnym poglądom oraz ideologii państwa, wiele osób zwróciło się w kierunku Cerkwi. Świątynia podczas sprawowania nabożeństw przez władkę pękała w szwach. Ludzie przyjeżdżali z pobliskich wsi, zaś wielu młodych wybierało spotkania z biskupem Onufrym, aniżeli ówczesne formy roz-

rywki proponowane przez aparat rządowy państwa.

Oczywiście taki stan rzeczy szybko został zauważony przez odpowiednie instytucje, które zareagowały na działalność władcy. 16 października 1923 roku biskup Onufry został ponownie aresztowany. Powodem aresztowania stała się odezwa skierowana do wiernych, w której przestrzegał przed kontaktami z kolejnym niekanonicznym

odłamek Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, tzw. *Żywą Cerkwią*^{*}. Jego postanie było potraktowane przez władze jako antysowieckie, w związku z powyższym został umieszczony w więzieniu w Elizawietgradzie. Następnie stamtąd przetransportowano go do Charkowa. Oczywiście, kiedy ludzie dowiedzieli się o aresztowaniu władcy, wyszli na dworzec, aby w ten sposób zaprotestować i nie pozwolić na jego wywóz do Charkowa.

W charkowskim więzieniu władyka przebywał przez trzy miesiące. Został zwolniony 19 stycznia 1924 roku, pod warunkiem, że nie będzie opuszczał Charkowa. Przebywał on tam wraz z sześcioma innymi biskupami. Mimo, że hierarcha nie był spośród nich najstarszy ani wiekiem, ani stażem posługi arcybiskupiej, to ze względu na swoją charyzmę stał się jakby nieformalnym ich przywódcą.

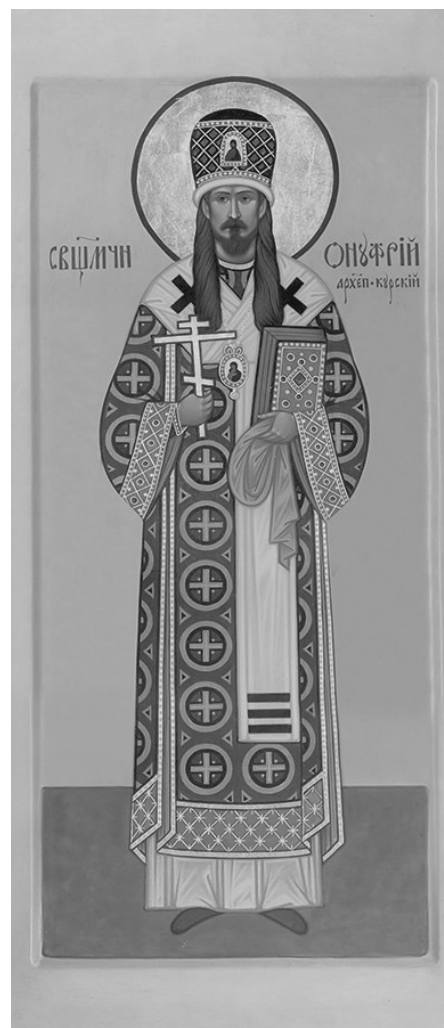
Sytuacja, w jakiej znajdowała się hierarchia Cerkwi prawosławnej, wymuszała na jej sternikach przekazywanie pouczeń, katechizacji oraz kierowanie swoimi diecezjanami tak, aby we właściwy sposób odnaleźli oni drogę do zbawienia. Odbываło się to drogą korespondencyjną poprzez pisanie różnych pism i listów.

Także biskup Onufry kierował diecezją chersońsko-odeską na odległość. Zaraz po wyjściu z więzienia zaczął wyjaśniać swoim wiernym w pismach na czym polegają problemy wewnątrz cerkiewne związane z pojawianiem się niekanonicznych odłamów Cerkwi, jaki stosunek ma do nich Cerkiew prawosławna, jakie stanowisko powinni także przyjmować wierni wobec ich propagandy. Zachowane pisma, które wówczas skierował do swoich kapłanów oraz wiernych biskup Onufry, stanowią ok. 1062 stron maszynopisu. Miały one charakter apologetyczny, pasterski, teologiczny oraz historyczny.

Władyka w swoich pismach napominał, że prześladowania ze strony władzy państwa, przebiegłe podjazdy obnowieńców oraz innych odłamów nieustannie nękają Cerkiew prawosławna od wieków. Przestrzegał także przed tym, iż nawet w najwierniejszej społeczności może znaleźć się wilk w owczej skórze. Wspominał wówczas o swoim pobycie w Charkowie: *w niewielkiej świątyni służyło nas siedmiu biskupów i około dwudziestu pięciu księży. Cerkiew w mieście była jedyną czynną. Nie było w tym nic nadzwyczajnego, że do jedynej świątyni zbierali się na nabożeństwa i na mo-*

dlitwę wierni z całego miasta. Straszne było to, że wśród nich był jeden człowiek, na pozór pokorny, w rzeczywistości zaś fałszywy i współpracujący z aparatem władzy. Mianował siebie starostą cerkiewnym. Początkowo wtrącał się w życie liturgiczne społeczności, z czasem zaczął arogancko odnosić się do biskupów, zaś duchownych wręcz publicznie znieważał i upokarzał, mimo, że wielu z nich było starszymi, wykształconymi duchownymi z bagażem doświadczeń duchowych, zaś on niewykształconym prostakiem. Wszyscy cierpielśmy i znosieliśmy jego ponizenia wobec nas, przede wszystkim dlatego, żeby nie zamknięto naszej jedynej świątyni w mieście. Jednak w sprawach wiary pozostawialiśmy nieugięci, zdając sobie sprawę z tego, że jeśli ulegniemy w choćby jednym z kanonów, to przestaniemy być wyznawcami Cerkwi prawosławnej, a wraz z nami nasza świątynia.

Biskup Onufry swoją postawą, nawet podczas pobytu w więzieniu, świadczył o prawdziwości nauki Chrystusowej. Brat władyki, Andrzej Gagaluk, wspominał o jednym z epizodów związanych z pobytami biskupa w Charkowie: *pewnego razu, gdy podjechaliśmy z władyką do świątyni, gdzie miał sprawować nabożeństwo, naród mocno napierał na niego prosząc o błogosławieństwo. Nagle z tłumu wybiegł młody człowiek, Żyd, który zalewając się łzami mocno chwycił biskupa Onufrego za nogi i rozpaczliwie dziękował. Władyka zaczął go uspokajać. Ludzie zdziwieni nie wiedzieli co się wydarzyło. W tym momencie młody człowiek wstał z klęczek i zwrócił się do narodu: „czy wiecie kto to jest? To nie jest zwykły człowiek, lecz anioł! On jest świętym! Mnie, Żyda, siedzącego z nim razem w celi, kiedy przymierałem z głodu, jako jedyny karmił swoją porcją, przygarnął do siebie i nie pozwolił, by pozostali więźniowie w celi krzywdzili mnie. Kiedy zaś leżeliśmy na zimnej podłodze, władyka przykrywał mnie swoim nakryciem abym nie zmarł.” Po tym wydarzeniu władyka z jeszcze większym*



trudem wszedł do świątyni, gdyż naród jeszcze bardziej napierał na niego, aby otrzymać błogosławieństwo. Razem z wiernym do świątyni wszedł także młody człowiek, który z wdzięcznością uczestniczył w nabożeństwie sprawowanym przez biskupa.

Żywa Cerkiew (Żywaja Cerkow) – ruch Żywej Cerkwi powstał na gruncie duchowieństwa, które w przeszłości kontestowało postępowanie hierarchii kościelnej z powodu jej uzależnienia od caratu i zbyt małego zainteresowania środowiskami robotniczymi. Później jednak wspomniana grupa stała się wygodnym narzędziem w rękach władzy sowieckiej. Na początku ruch ten nie miał bliżej określonych struktur i obejmował grupę duchowieństwa, która popierała władzę sowiecką, ostro krytykując stanowisko Patriarchatu. Grupę tę nazywano Żywą Cerkwią, Cerkwią Żyjącą, a z racji jej ścisłych związków z reżimem sowieckim – Cerkwią Czerwoną. Później rozwinęła ona swoje struktury pod kierunkiem tzw. **Wyższego Kierownictwa Kościelnego (Wysszeje Cerkownoje Uprawlenije). Wkrótce podzieliła się także na mniejsze grupy. Z czasem znaczna liczba uczestników tych różnych grup połączyła się w ruch zwany **Odrodzeniem** (Obnowieńczestwo).*

EUROPEJSKI ZLOT MŁODZIEŻY PRAWOSŁAWNEJ W CLUJ-NAPOCA (RUMUNIA) OCZAMI BRACHTWOWICZA

Przygotował:
ANDRZEJ BOGDAN

Drugi dzień września, godzina pierwsza w nocy i pytanie: *spać czy nie spać?* Pytanie tym razem nieaktualne. Można powiedzieć, że wyjazdy, nawet te zagraniczne, dla osoby działającej w bractwie to chleb powszedni. No właśnie, ale nie każdy wyjazd *bractwowy* jest identyczny. Miejsce, do którego miałem się udać nie leży w Polsce, na Białorusi, czy Ukrainie i mimo, że jest odległe zaledwie siedemset kilometrów od Lublina, towarzyszyło mi zupełnie inne uczucie, niż zazwyczaj. Już za chwilę miałem udać się do kraju, niezwiązanego w żadnym stopniu z naszą kulturą. Do kraju, gdzie mieszkańcy nie posługują się słowiańską mową, a udanie się na niedzielną Liturgię Św. może przerodzić się we wspomnienie przechowywane przez całe życie. Ale zacznijmy od począt-

SYTUACJA EKSTREMALNA I PODRÓŻ DŁUŻSZA, NIŻ POWINNA

W Lublinie było już po północy, kiedy wraz z Mateuszem zbliżałem się do miejsca rozpoczęcia mojej podróży. Ledwo ujrzałem autobus i od razu pomknąłem do niego, niczym ćma do słońca, aby w mgnieniu oka zapakować swoje bagaże i dołączyć do dwudziestoosobowej grupy młodzieży. Jak można było się tego spodziewać w autokarze przywitały mnie melodyjne wersety ludowych pieśni, gwar rozmów, a także szelest pustych paczek po chipsach, żelkach i cukierkach, czyli to czego *bractwowiec* potrzebuje najbardziej na takim wyjeździe. Po zajęciu swojego miejsca cała grupa jeszcze przez jakiś czas utrzymywała wesołą, typowo wycieczkową atmosferę, po czym, nieświadomi wydarzeń, które miały nastąpić za kilka godzin, wszyscy, łącznie ze mną, poddali się nocnemu przeciwnikowi o imieniu *sen*.

Poranek, po odbytej kilkugodzinnej drzemce w autobusie, wyglądał zwyczajnie. Z głową opartą o szybę, nogami na fotelu i zamkniętymi, niechętnie przyjmującymi jakikolwiek promień słońca, oczami słuchałem wesołej pracy silnika i uparcie chrapiących współtowarzyszy podróży. Wtedy błogą monotonię przerwał krzyk: *Nie mam dokumentów!* Tylko tego brakowało! Cóż lep-

szego mogło nas spotkać? Otworzyłem ślepią, a kilka metrów dalej stał Łukasz (oczywiście z naszej diecezji), tłumacząc pani kierownik, iż zostawił kurtkę z dowodem osobistym w Polsce. Po tym incydencie wszystko działo się już bardzo szybko. Pojechaliśmy do Koszyc, gdzie mieliśmy zostawić Łukasza pod opieką zaprzyjaźnionej z BMP Słowaczki, a sam poszkodowany miał czekać, aż nasi duchowi opiekunowie, którzy wyjechali w drogę kilka godzin po nas, dowiozą niezbędne dokumenty i zabiorą Łukasza ze sobą. Cała grupa, łącznie ze mną, myślała, że to plan idealny, ale w tym momencie przekonałem się, że nawet taki plan może nie wypalić. Wszystko szło jak po maśle, już mieliśmy wyjeżdżać, kiedy kierowca oznajmił, iż w autobusie urwał się jeden z pasków, przez co jesteśmy uziemieni. Na domiar złego okazało się, że na całej Słowacji znalezienie takiej części jest niemożliwe! Jedyne, co nam pozostało, to po raz kolejny zadzwonić do ojców, poprosić o kupienie paska i czekać na wybawienie. Po 12 godzinach (!) wyciekowania, które umilaliśmy sobie zwiedzaniem miasta, rozmową i oczywiście drzemaniem, ujrzelśmy upragnione auto z polskimi numerami rejestracyjnymi, z którego wysiedli ojcowie wraz z dokumentami Łukasza i częścią zaopieczoną do autobusu. W zaskakująco szybkim tempie pan kierowca naprawił

usterkę i nareszcie mogliśmy ruszyć w dalszą podróż przez Słowację, Węgry, aż do upragnionej Rumunii.

Po kolejnej nocy spędzonej w podróży nareszcie dojechaliśmy na miejsce i, chociaż wstaliśmy o wcześniejszej godzinie, niż budzące nas zwykle koguty, byliśmy pełni wigoru. W centrum oświetlonego lampami Cluj-Napoca (czyt. Kluż-Napoka), które jeszcze nie zaczęło przygotowywać się do nadchodzącego dnia, wyjęliśmy bagaże z autobusu i, prowadzeni krętymi uliczkami przez młodą Rumunkę, ruszyliśmy w kierunku miejsca naszego zakwaterowania. Kiedy dotarliśmy do akademika, w którym mieliśmy spać przez najbliższych kilka dni, otrzymaliśmy klucze do czteroosobowych pokoi, rozpakowaliśmy się, zjedliśmy wczesne śniadanie w formie kolacji, a następnie udaliśmy się na upragniony odpoczynek trwający od godziny szóstej do jedenastej, o której to mieliśmy zaplanowane pierwsze atrakcje.

UROKI CLUJ-NAPOCA

I 5 TYSIĘCY MŁODYCH LUDZI

Pierwszy dzień w Cluj-Napoca spędziliśmy na zwiedzaniu miasta. Kiedy wyszliśmy z akademika szerokim uśmiechem przywitał nas ojciec Catherine wraz z naszą opiekunką Teodorą – to oni przez najbliższe dni mieli zajmować się całą naszą grupą. Po za-

poznaniu się wyruszyliśmy w głąb miasta, aby zapoznać się z jego topografią. Zaczęliśmy od krótkiego pobytu w kawiarni, na co wszyscy nalegali z powodu chęci korzystania z bezprzewodowego Internetu, po czym drogą prowadzącą przez główny park, udaliśmy się do najwyższego punktu miasta. Tam, podczas obserwowania panoramy całej miejscowości, wysłuchiwaliśmy wykładu ojca na temat kraju i aglomeracji, w której się znajdowaliśmy. Dalszą część dnia wypełniły nam spacerunki po zabytkowej części Cluj-Napoca, gdzie mieliśmy okazję zobaczyć m.in. katedrę prawosławną.

Kolejne dni pobytu płynęły zadziwiająco szybko. Każdy dzień rozpoczynaliśmy porannymi modlitwami przy katedrze, gdzie ponad pięć tysięcy młodych osób z całej Europy, a także z Syrii czy Jordanii składały prośby i dziękczynienie Bogu w trzech językach: rumuńskim, angielskim i cerkiewnoślawiańskim. Po wspólnej modlitwie braliśmy udział w zajęciach, które każdy z nas mógł wybrać niezależnie od innych uczestników i według swoich upodobań. Uczestniczyliśmy w warsztatach, spotkaniach, mających na celu wymianę spostrzeżeń i doświadczeń między prawosławną młodzieżą z różnych krajów, wykładzie Rafaila Noica z Rumunii i archimandryty Zacharia Zaharou z monasteru Essex w Anglii. W czasie wolnym mieliśmy możliwość odwiedzenia ogrodu botanicznego oraz zabytków Cluj-Napoca, a wieczorami zmierzaliśmy ku głównemu rynkowi miasta, gdzie odbywały się koncerty znanych rumuńskich grup muzycznych. Kolejnym etapem Europejskiego Zlotu Młodzieży Prawosławnej był pochód wszystkich uczestników rozpoczynający się w *Central Park*, a kończący się przy katedrze w Cluj. Widok kilku tysięcy młodych ludzi idących wspólnie, niosących swoje narodowe flagi, a co najważniejsze – ludzi, których łączyła wspólna prawosławna wiara był czymś niezwykle wzruszającym i niecodziennym, szczególnie dla nas, prawosław-



nych z Polski. Spotkanie młodzieży prawosławnej byłoby bardzo mało wartościowe, gdybyśmy nie mogli uczestniczyć w Liturgii Św. W niedzielę pod przewodnictwem Zwierzchnika Rumuńskiej Cerkwi, Patriarchy Daniela sprawowano nabożeństwo, w trakcie którego mogliśmy usłyszeć charakterystyczne bizantyjskie *napiewy* śpiewane w języku rumuńskim, a także przystąpić do Eucharystii, z czego skorzystała duża liczba zebranych. Ostatnim punktem zlotu było oficjalne zakończenie, w którym uczestniczyli także Patriarcha Daniel i Metropolita Cluj-Napoca Andrzej, dziękując nam za przybycie oraz przypominając, iż zbawić możemy się jedynie poprzez Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa.

RUMUŃSKIE PRAWOSŁAWIE

Przedostatniego dnia naszego po-

bytu w Rumunii udaliśmy się na wycieczkę, podczas której odwiedziliśmy trzy monaster, dwa męskie i jeden żeński, usytuowane na pięknych zboczach Transylwanii. Z ust mnichów i mniszek mogliśmy posłuchać historii o prawosławiu na tamtejszych ziemiach, o męczennikach, a także o tym, jak wygląda mniszka posługa na tamtejszym terenie. Niezwykle wzruszającym momentem była chwila, kiedy dostaliśmy propozycję, aby nasz pobyt w tychże świątyniach uświetnić modlitwami w języku cerkiewnoślawiańskim, tak rzadko spotykanym w rumuńskich monasterach. Zaśpiewaliśmy więc m.in.: *Bohorodice Diawo radujsia* i *Otcze nasz*.

Ostatniego dnia, w dniu święta Narodzenia Bogurodzicy według kalendarza nowo juliańskiego, część z nas udała się do pobliskich świątyni na Liturgię

Św. w bardziej kameralnej atmosferze. Nie ukrywam, iż uczestnictwo w tej służbie było dla mnie niezwykłym przeżyciem. Więcej, niż półmrok, możliwość zobaczenia czegośkolwiek jedynie dzięki kilku małym *tampadkom*, które podczas *Pieśni Chierubinów* były przez wiernych wprawiane w ruch, a sam tekst Liturgii Św., częściej mówiony, niż śpiewany. To wszystko stworzyło niezwykle mistyczną atmosferę, wprost idealną do modlitwy. Niestety czas płynął nieubłaganie i musieliśmy skiero-

wać się w stronę autobusu, aby wyruszyć w drogę powrotną. Po wymienieniu się danymi kontaktowymi z naszymi opiekunkami oraz wzruszającym pożegnaniem wsiedliśmy do autokaru i ruszyliśmy w kierunku Polski, mając nadzieję na to, iż nie spotka nas żadna zaskakująca, a co najważniejsze – nie miała przygoda.

Powrót do rodzimego kraju na szczęście przebiegł spokojnie. Wracałem w tej samej wesołej atmosferze,

lecz dodatkowo mając w głowie świeżo nawiązane znajomości i wspomnienia przeżytych chwil w Transylwanii. Melodie usłyszane w rumuńskich monasterach, piękne świątynie, a także niecodzienne krajobrazy nie potrafiły opuścić mojej głowy. Czy kiedyś tam wrócę? Zdecydowanie tak i chociaż jest jeszcze za wcześnie na tworzenie jakichkolwiek planów to wiem, że dzięki Bractwu Młodzieży Prawosławnej może się to ziszczyć wcześniej, niż przypuszczam.

FELIETON

BIEŻEŃSTWO – TRIUMF PRAWOSŁAWIA

Przygotował:
JAN GAJUR

Mija sto lat od masowego exodusu ludności prawosławnej z zachodnich rubieży w głąb Imperium Rosyjskiego. Wydarzenie to było następstwem niepowodzeń armii carskiej: przerwania linii frontu przez wojska niemieckie. Masowe ucieczki trwały od maja do września 1915 roku. W literaturze przyjęto się je nazywać mianem bieżęstwa (*беженство*) – uchodźstwa, ucieczki. Spokojne dotąd, by nie rzec – sielskie, życie mieszkańców rubieży imperium zostało nagle zburzone. Ucichło walenie cepami na klepiskach i śpiew młodzieży wieczorem. Zamilkły dzwony cerkiewne, carskimi wrotami uszły rzędami ikony *namiestne* i *prazdniczne*, *veraikony*, *Deesis* i prorocy – z *Iliją* na czele. Opustoszały chramy, pola i chaty, znikły płużne zaprzęgi, wszelka chudoba i sprzęty gospodarskie. Było jak w baśni, każdy mógł zabrać ze sobą tyle, ile mógł udźwignąć, ile mogły pociągnąć konie. Ale to nie była baśń. Nikt też nie zabierał złota, bo go po prostu nie było w chłopskich chałupach, chatach i chyzach.

Carski ukaz i kozackie nahajki oraz rozpowszechniane wieści o mających nastąpić gwałtach ze strony wroga, kazały ludowi wychodzić spieszenie ze swojej ziemi, niczym z *egipskiej niewoli*. Ale to nie była Pascha, wędrówka do ziemi obiecanej. Raczej poniewierka, uciekinierka. Byle dalej od linii frontu, dalej na wschód, w głąb Rosji.

Bieżęcy pozostawili za sobą zgliszczony domostw – świadectwo spełniającego się proroctwa (?). Oto bowiem nadeszły dni, gdy otoczono ich domy i wioski, powalono na ziemię, podpalając słomiane dachy i roztrzaskując posadowienie, tak by nawet kamień na kamieniu nie pozostał. Bogaci



nie czekali na spełnienie proroctwa. Wyjechali bez namów i gróźb, zabiera-

jąc ze sobą swoje bogactwa, by je uchronić przed Niemcem. Biedni nie mieli niczego. Dlatego zostali wygnani – ukazem, pożogą, strachem. Po tygodniach podróży, znaleźli się w głębi imperium. Droga była długa. Etapy *włóczęgi* wyznaczały kolejne miejscowości, od znajomego Kobrynia, po odległe, znane tylko z opowieści miasta: Kazań, Jekaterynburg, Czelabińsk, Astrachań, Rostów. Brzmiały jak wezwania *ektenii* z tym samym, wciąż powtarzającym się, błagalnym refrenem: *Gospody, pomiluj!*

Po drodze padały konie i ludzie. Tyfus i głód zbierały *żertwy*. *Wiecznaja pamiat'* i pospiesznie wykopane groby, w rozmokłej od łez i deszczu ziemi, znały ślady *brodiagi*. Topniał tłum *bieżeńców*. W okrojonym składzie przesiadali się do towarowych wagonów. Jechali na wschód, tam gdzie rodzi się światło i nadzieja. Widoki z małych okienek i przez szpary w deskach były wszak oszałamiające: głębokie doliny, długie tunele, ciemne i tajemnicze, dotykające nieba górskie szczyty, ośnieżone lasy i wysokie, jakich jeszcze nikt z *bieżeńców* nie widział, strzeliste drzewa porastające zbocza.

Gdy osiedli, carskim ukazem otrzymali ziemię – żyzną, nie taką, jaką zostawili na zachodzie: piaszczystą, ro-

dzącą kamienie. Ziemia była żyzna i urodzajna. Pszenno-buraczana! Syberia witała wszystkich chlebem i solą oraz ciepłym sercem zamieszkałych tam ludów: Tatarów, Kitajców, Baszkirów, Kazachów. Czyżby dotarli do bajecznej krainy? A cała wędrówka z jej trudami w istocie była paschą?

Czas sielski szybko minął. Nastąpiła rewolucja. A z nią głód i represje. Ci, którym w 1915 roku udało się ukryć, nie doświadczyli gwałtów ani represji. Wróg okazał się ludzki. Żołnierze częstowali papierosami. Nigdy nie zabierali z domu całego bochna chleba; dzielili go, pozostawiając połowę dla domowników. Inaczej niż bolszewicy, którzy zabierali wszystko, a komorę wymiatali miotłąką, do ostatniego ziarnka... I jak tu odróżnić swojego od obcego? Wroga od rodaka? Chciało się wracać do domu. Do siebie. Nie było łatwo. Trwała jeszcze wojna. A pokój, który nastał, czerwienił się krwią po chutorach.

Bieżeństwo nie było baśnią ani paschą. Było ludzkim doświadczeniem. Losem Cerkwi. Ikonostasy i *kioty* zapełniły się męczennikami. Na drogach straszyły drzewa skazańców, które widziały koniec niejednego wroga ludu, nie przeczuwając zapewne, że i one skończą swój żywot jako papier do drukowania *Prawdy*.

Trzeba było uciekać. Nocą drogę rozświetlały płonące cerkwie. Dniem przyjaznymi okazywały się strzeliste drzewa i głębokie doliny. Osamotnieni, nieprzygotowani do siedmioletniej tułaczki wracali do siebie: do zachodnich guberni niegdysiejszego imperium, ale nie do ojczyzny. Na ojcowiznę. W swoje strony. Poznawali je już z daleka, gdy na horyzoncie jawiły się swojskie przetrzenie i swoje-nie swoje sadyby. Nie wiele ich przetrwało. Niektóre zajęte zostały przez nowych lokatorów. Inne straszyły pustymi oczodołami okien i drzwi oraz ogromną raną po wyrwanym sercu pieca. Pierwszą zimę spędzano w ziemiance albo w ocalałym cudem domu *batiuszki*, dzieląc się zdobyczą przestrzenią z innymi przybyszami.

Trzeba było zaczynać od nowa. Życ i wierzyć.

Bieżeństwo nie było baśnią ani paschą. Ani wtedy, ani teraz. Odrodzone państwo dało wkrótce odczuć, że prawosławni są elementem niepożądanym, że ich cerkwie psują polski krajobraz. Nadszedł czas, kiedy burzenie cerkwi nie było już czynem kryminalnym, czy choćby chuligańskim wybrykiem, ale obowiązującym w kraju prawem. A jednak Prawosławie przetrwało. Dzięki *bieżeńcom* zatriumfowało dwa razy – w Rosji i w Polsce.

ŻYCZENIA

W bieżącym roku swoje jubileusze obchodzą ks. Jan Dmitruk, dziekan terespolski i proboszcz parafii prawosławnej w Międzyzlesiu oraz ks. Marcin Gościk, opiekun duchowy BMP Diecezji Lubelsko-Chełmskiej i wikariusz parafii prawosławnej w Białej Podlaskiej.



Ks. Janowi, z okazji 30-lecia kapłaństwa, służby w Międzyzlesiu oraz pożycia małżeńskiego z *matuszką* Krystyną składamy serdecznie życzenia Bożego błogosławieństwa oraz wytrwałości w dalszej służbie dla dobra Cerkwi i wielu sił duchowych.

Niech Bóg umacnia Was w dalszej posłudze oraz zachowa w zdrowiu na długie i dobre lata! *Mnohaja leta!*

Ks. Marcinowi, z okazji 10-lecia kapłaństwa, służby w Białej Podlaskiej, pożycia małżeńskiego z *matuszką* Moniką oraz opieki duchowej nad Bractwem Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej i kwartalnikiem *Istocznik* składamy serdecznie życzenia wytrwałości i cierpliwości w dalszej pracy z młodzieżą i owocnej działalności dla dobra Cerkwi, Bożego błogosławieństwa oraz wielu sił duchowych. Niech Bóg umacnia Was w dalszej posłudze oraz zachowa w zdrowiu na długie lata!

Mnohaja leta!

BMP Diecezji Lubelsko-Chełmskiej oraz redakcja kwartalnika *Istocznik* jednocześnie dziękują ks. Marcinowi za te 10 lat owocnej współpracy, wspólnych pielgrzymek i innych inicjatyw, konstruktywnych uwag oraz pomocy w każdej sytuacji. Mamy nadzieję, że jeszcze wiele wspólnych lat przed nami! A *matuszce* Monice dziękujemy za skład *Istocznika* i wspieranie o. Marcina :-)



OGŁOSZENIE

Walne Zgromadzenie Bractwa Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej 2015

Z błogosławieństwa Jego Eksceleńcji Arcybiskupa Abła, Ordynariusza Diecezji Lubelsko-Chełmskiej, 31 października 2015 r. (sobota) odbędzie się Walne Zgromadzenie Bractwa Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej.

Walne Zgromadzenie rozpocznie się o godz. 9.00 Liturgią Św. w cerkwi katedralnej pw. Przemienienia Pańskiego w Lublinie (ul. Rуска 15). Po nabożeństwie zapraszamy na dalszą część spotkania, czyli obrady do sali parafialnej.

Program zjazdu sprawozdawczo-wyborczego:

- 9.00 – Liturgia Św. w cerkwi katedralnej pw. Przemienienia Pańskiego (ul. Rуска 15)
- śniadanie
- rozpoczęcie obrad
- powitanie przybyłych gości: Jego Eksceleńcję Arcybiskupa Abła, duchownych, delegacje z Zarządu Centralnego i Bractw Diecezjalnych oraz młodzieży z diecezji lubelsko-chełmskiej
- przedstawienie porządku obrad
- odczytanie sprawozdania z działalności Bractwa Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej za rok 2014/2015 i prezentacja multimedialna
- udzielenie absolutorium Zarządowi BMP Diecezji Lubelsko-Chełmskiej
- wybory uzupełniające do Zarządu Bractwa Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej
- obiad
- ogłoszenie wyników
- omówienie kalendarium na rok 2015/2016
- podsumowanie Walnego Zgromadzenia
- zakończenie*

W imieniu Zarządu Bractwa Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej bardzo serdecznie zapraszamy delegacje bractw parafialnych wraz z opiekunami duchowymi, a mając na uwadze dobro naszej Cerkwi, gorąco zachęcamy do udziału w zjeździe sprawozdawczo-wyborczym.

Jednocześnie prosimy o potwierdzenie przybycia i podanie liczby osób do 26 października br. Wszelkie szczegóły pod numerem telefonu: 531 102 645 (Katarzyna Rabczuk).

*Program może ulec niewielkim zmianom.

Z ŻYCIA DIECEZJI

Przygotowały:
NATALIA GIERASIMIUK
KATARZYNA RABCZUK

Świętych Męczenników Ziemi Chełmskiej i Podlaskiej w Chełmie

→ W pierwszą niedzielę czerwca w Chełmie miały miejsce uroczystości ku czci Świętych Męczenników Ziemi Chełmskiej i Podlaskiej, którym przewodniczył arcybiskup lubelski i chełmski Abel, biskup lwowski i halicki Filaret oraz biskup gorlicki Paisjusz w asyście przybyłego duchowieństwa z kraju i zagranicy. Rozpoczęły się one *wsienocnym bdienijem*. Następnego dnia odśpiewano *akafist* przed relikwiami Męczenników, a następnie główną Liturgię Św. W uroczystościach wzięli udział liczni pielgrzymi oraz parafianie. Na święto przybyła również piesza pielgrzymka z Włodawy organizowana przez Bractwo Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej. Chełmskie uroczystości co roku gromadzą wiernych z diecezji lubelsko-chełmskiej, ale również spoza oraz licznie z Ukrainy. [Zdj. 1]



Zdj. 1

Szlakiem bieżerców

→ W setną rocznicę bieżerstwa odbył się *Motocyklowy Przejazd Szlakiem Bieżerstwa 1915-2015 Hostynne-Uhrusk*. W wycieczce brali udział nie tylko motocykliści, ale także osoby podróżujące własnymi samochodami. Szlak wiódł przez Hostynne, Teratyn, Chełm, Brzeźno i Uhrusk. Przejazd zakończony został w Brzeźnie, gdzie zorganizowano ognisko oraz przedstawienie pt.: *Chełmskie bieżerstwo* w wykonaniu dzieci i młodzieży z ukraińskiej szkoły niedzielnej w Lublinie pod opieką Łesi Soboliwskiej. [Zdj. 2]



Zdj. 2

Lubelskie Koło Bractwa św. św. Cyryla i Metodego

→ W piątek, 19 czerwca br., w Centrum Diecezjalnym przy Katedrze Przemienienia Pańskiego w Lublinie odbyło się założycielskie zebranie Koła Terenowego Stowarzyszenia Bractwa Prawosławnego św. św. Cyryla i Metodego. Na tę okoliczność do Lublina przybyli przedstawiciele Zarządu Głównego Stowarzyszenia z Podlasia: Jerzy Maleszewski i Piotr Makal. Spotkanie rozpoczęło się modlitwą, a zebranych powitał arcybiskup Abel. Spośród zgromadzonych wybrano władze Zarządu Terenowego Koła Lubelskiego Bractwa w składzie: Sławomir Wyspiański – przewodniczący, Kamen Rikev – wiceprzewodniczący, Aneta Waszczuk – skarbnik, Urszula Klucha – sekretarz, Anna Ginszt – członek zarządu, Andrzej Boj-



Zdj. 3



Zdj. 4

ko – członek zarządu oraz Komisję Rewizyjną w składzie: Aleksander Kowalski, Dorota Szandacka, Sergiusz Buharin. Opiekę duszpasterską nad działalnością bractwa władcy Abel powierzył ks. Jerzemu Łukaszewiczowi, wikariuszowi katedralnej parafii w Lublinie. [Zdj. 3]

Arcybiskup Abel na uroczystościach w Grecji

→ W Werii w Grecji odbyły się panprawosławne uroczystości ku czci św. Pawła, w których co roku uczestniczą przedstawiciele wszystkich Cerkwi autokefalicznych. Na obchody składają się przede wszystkim uroczystości liturgiczne, a także występy artystyczne, wykłady i panele dyskusyjne dotyczące osoby i nauczania św. apostoła Pawła. Cerkiew w Polsce reprezentował arcybiskup lubelski i chełmski Abel. [Zdj. 4]

Ku czci św. św. Piotra i Pawła w Tarnogrodzie

→ W dniach 28-29 czerwca w tarnogrodzkiej parafii pw. Świętej Trójcy odbyły się uroczystości ku czci świętych apostołów Piotra i Pawła. Przewodniczył im biskup gorlicki Paisjusz, który też wygłosił okolicznościową homilię. Śpiewał chór parafialny, a uroczystości zakończyła procesja wokół świątyni. Tego samego dnia z okazji święta parafialnego odbyło się ognisko integracyjne zorganizowane przez miejscową młodzież. [Zdj. 5]

Strona internetowa parafii prawosławnej w Sandomierzu

→ Parafia prawosławna pw. św. św. Równych Apostołów Braci Cyryla i Metodego w Sandomierzu posiada stronę internetową: <http://sandomierz.cerkiew.pl>. Stronę udało się stworzyć dzięki pomocy pana Grzegorza Bogdana. Proboszcz, ks. Marcin Chyl, serdecznie zaprasza do odwiedzin.

Uroczystości ku czci św. proroka Jana Chrzciciela we Włodawie

→ Dnia 5 lipca we Włodawie miały miejsce uroczystości ku czci św. proroka Jana Chrzciciela oraz 16-lecie poświęcenia *prestoła* włodawskiej cerkwi. Już wieczorem sprawowano *wsienocnoje bdienje*. Następnego dnia odsłuzono *akafist* ku czci św. proroka Jana Chrzciciela, a świątecznej Liturgii Św. przewodniczył arcybiskup lubelsko-chełmski Abel w asyście duchowieństwa z sąsiednich parafii. Obecni byli również przedstawiciele parafii rzymskokatolickiej, władz lokalnych i samorządowych oraz służby mundurowe.

Uroczystości ku czci Turkowickiej Ikony Matki Bożej

→ W dniach 14-15 lipca br. w żeńskim monasterze w Turkowicach obchodzono święto ku czci Turkowickiej Ikony Matki Bożej. Świąteczne uroczystości rozpoczęły się we wtorek wieczorem *wsienocnym bdieniem*, następnie odsłuzono *akafist* przed Turkowicką Ikoną Matki Bożej i panichidę. Dzień święta rozpoczął się



Zdj. 5



Zdj. 6



Zdj. 7



Zdj. 8

pierwszą Liturgią Św. sprawowaną przez ks. Tomasza Łotysza z Horostyty, a głównej Liturgii Św. przewodniczyli: arcybiskup lubelsko-chełmski Abel, arcybiskup włodzimiersko-wołyński i kowelski Włodzimierz, biskup gorlicki Paisjusz oraz biskup lwowski i halicki Filaret w asyście przybyłego duchowieństwa z Polski i z zagranicy. Licznie przybyli pielgrzymi. W czasie całonocnego czuwania i głównej Liturgii Św. śpiewał chór braci z Ławry pw. Zaśnięcia Bogurodzicy w Poczajowie. [Zdj. 6]

Św. Marii Magdaleny w Puławach

→ Parafia prawosławna w Puławach swoje święto patronalne obchodzi w dniu święta ku czci św. Równiej Apostołów Marii Magdaleny według tzw. nowego stylu. W tym roku świątecznym uroczystościom przewodniczył arcybiskup lubelsko-chełmski Abel w asyście duchowieństwa diecezji lubelsko-chełmskiej, a także ks. Mirosława Driabuika z Częstochowy oraz ks. Jarosława Łojko z Dubicz Cerkiewnych. Na święto przybyli również: prezydent miasta Puławy – Janusz Grobel, przewodnicząca Rady Miasta – Bożena Krugier oraz wicestarosta puławski – Michał Godliński, jednocześnie wicestarosta cerkiewny.

X Dni Muzyki Sakralnej w Tomaszowie Lubelskim

→ 25 lipca br. w Sali Ślubów tomaszowskiego Urzędu Miasta odbył się koncert męskiego zespołu *Perfektum* z Kijowa. Inicjatorem koncertu był ks. Dariusz Wasiluk, proboszcz tomaszowskiej parafii. Zespół zaprezentował hymny ku czci Bogurodzicy i pieśni liturgiczne. [Zdj. 7]

Zmarł ks. Włodzimierz Chodak

→ 26 lipca br. w wieku 78 lat zmarł ks. mitrat Włodzimierz Chodak, rezydent parafii św. metropolity Piotra (Mohyły) w Lublinie oraz pensjonariusz Domu Opieki Społecznej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej w Lublinie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 29 lipca w cerkwi prokatedralnej pw. św. Jana Teologa w Chełmie. Przewodniczył im arcybiskup lubelski i chełmski Abel w asyście 12 kapłanów i 2 diakonów. Na pogrzebie byli też wierni, z którymi ks. Włodzimierz podczas swojej 44-letniej posługi duszpasterskiej w Horostycie dzielił radości i smutki. Ciało ks. Włodzimierza Chodaka spoczęło na cmentarzu parafialnym przy ul. Lwowskiej w Chełmie. *Wiecznaja pamiat'!* [Zdj. 8]

Święto w Holi i Jarmark Holeński

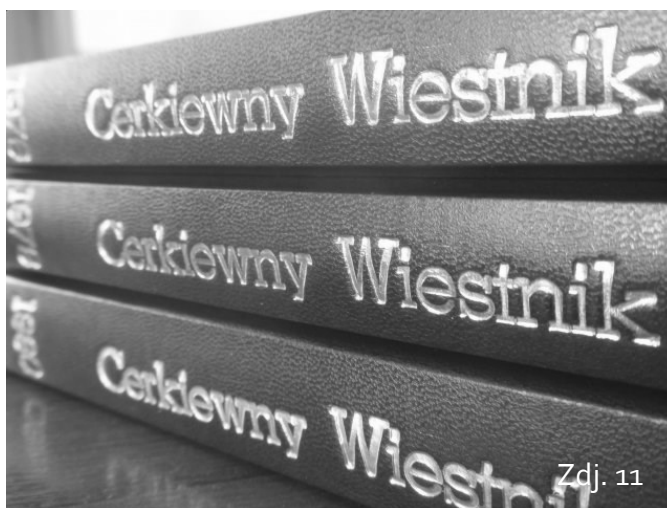
→ W niedzielę, 26 lipca br., odbyły się uroczystości ku czci patrona holeńskiej parafii, św. Antoniego Pieczerskiego. Świątecznej Liturgii Św. przewodniczył ordynariusz diecezji lubelsko-chełmskiej abp Abel w asyście duchowieństwa diecezjalnego oraz duchownych przybyłych spoza diecezji, z Częstochowy i Białegostoku. Podczas nabożeństwa palicą został nagrodzony ks. Tomasz Łotysz,



Zdj. 9



Zdj. 10



Zdj. 11



Zdj. 12

proboszcz parafii w Horostycie z filią w Holi. Po zakończeniu nabożeństwa już po raz 19. odbył się Jarmark Holeński, podczas którego spotykają się miłośnicy folkloru oraz rękodzieła. [Zdj. 9]

Uroczystości w Kostomłotach

→ W sobotę 1 sierpnia br. w Kostomłotach odbyły się uroczystości ku czci św. Serafima z Sarowa. Liturgii Św. przewodniczył arcybiskup Abel wraz z przybyłym duchowieństwem. Licznie przybyli również pielgrzymi, nie tylko z diecezji lubelsko-chełmskiej, ale również z Białegostoku, Bielska Podlaskiego, Bociek i Warszawy. Dzień wcześniej do monasteru przybyła piesza pielgrzymka organizowana przez Bractwo Młodzieży Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej. Na zakończenie świątecznych uroczystości arcybiskup Abel podziękował wszystkim za przybycie. [Zdj. 10]

Czasopisma cerkiewne w Lublinie

→ Z uwagi na to, że dostęp do prawosławnych czasopism w instytucjach uniwersyteckich i naukowych jest niekiedy utrudniony Lubelski Instytut Kultury Prawosławnej podjął się zadania organizacji Biblioteki Lubelskiego Instytutu Kultury Prawosławnej. Uporządkowaniu i skatalogowaniu poddano 60 roczników prasy cerkiewnej. Wciąż przybywa również wiele kolekcji i archiwów osób prywatnych. Projekt zakończył się w lipcu prezentacją zbiorów. [Zdj. 11]

Ku czci św. proroka Eliasza w Olszankach

→ W niedzielę, 2 sierpnia br. w niewielkiej parafii w Olszankach (filii parafii w Kodniu) miały miejsce świąteczne uroczystości ku czci św. proroka Eliasza. Świąteczną Liturgię Św. celebrował o. ihumen Ambroży z monasteru w Kostomłotach w asyście ks. Jana Kulika z Zahorowa i ks. Jana Grajko – proboszcza parafii w Kodniu i Olszankach. Po nabożeństwie duchowieństwo oraz wierni wyruszyli procesją wokół cmentarza wznosząc modlitwy dziękczynne za tegoroczne plony. W cerkwi w Olszankach trwają prace remontowe, których zakończenie planowane jest w przyszłym roku. [Zdj. 12]

Renowacje cmentarzy pod Hrubieszowem

→ Towarzystwo dla Natury i Człowieka w Lublinie rozpoczyna realizację projektu pt. *Zapomniani sąsiedzi. Pamięć i czynna ochrona wielokulturowego dziedzictwa okolic Kryłowa*. Celem całego przedsięwzięcia jest zarówno przywrócenie pamięci o wieloetnicznej społeczności okolic Kryłowa, jak również czynna ochrona pozostałego po tej społeczności materialnego dziedzictwa. We wrześniu br. prawdopodobnie po raz pierwszy od 70 lat, w miejscach, gdzie do 1938 roku stały cerkwie w Kosmowie i Wereszynie pod Hrubieszowem, z błogosławieństwem



Zdj. 13



Zdj. 14



Zdj. 15

stwa arcybiskupa Abła, zabrzmiał liturgiczny śpiew. Wspomniane nabożeństwa miały miejsce: w Kryłowie – 19 sierpnia (Przemienienia Pańskiego), Kosmowie – 12 września (św. Aleksandra Newskiego) i Wereszynie – 27 września (Podwyższenia Krzyża Pańskiego). Przedsięwzięcie jest kontynuacją projektu *Kryłów. Laboratorium pamięci pogranicza*, zrealizowanego w roku 2009.

Święto Przemienienia Pańskiego w Lublinie

→ W dniu 6 sierpnia br., według nowego stylu, swoje święto patronalne obchodziła lubelska parafia katedralna. Liturgii Św. przewodniczył metropolita łużański i ałczewski Mitrofan wraz z metropolitą perejaślawsko-chmielnickim i wiszniewskim Aleksandrem oraz ordynariuszem diecezji lubelsko-chełmskiej arcybiskupem Ablem. Licznie przybyło również duchowieństwo z diecezji lubelsko-chełmskiej oraz z Ukrainy, Rosji i Białorusi. Homilię wygłosił ks. Korneliusz Wilkiel, proboszcz parafii prawosławnej w Biłgoraju. Na zakończenie świątecznych uroczystości arcybiskup Abel podziękował wszystkim gościom oraz wiernym za przybycie, a w imieniu św. Soboru Biskupów PAKP uhonorował Orderem Świętej Równej Apostołów Marii Magdaleny III stopnia o. hieromnicha Grigorija Sisojewa z Ławry św. Aleksandra Newskiego w Sankt Petersburgu. [Zdj. 13]

Świąteczne uroczystości w Międzyzlesiu

→ W dniu święta ku czci św. sprawiedliwej Anny parafia prawosławna w Międzyzlesiu obchodziła swoje święto patronalne. Była to również okazja, by odznaczyć i pozdrowić proboszcza parafii – ks. Jana Dmitruka z okazji jubileuszu 30-lecia kapłaństwa, służby w Międzyzlesiu oraz pożycia małżeńskiego. Świątecznym uroczystościom przewodniczył hierarcha Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej – metropolita perejaślawsko-chmielnicki i wiszniewski Aleksander w asyście arcybiskupa Abła i biskupa gorlickiego Paisjusza. Hierarchom towarzyszyło licznie zgromadzone duchowieństwo z diecezji lubelsko-chełmskiej, a także duchowni z Ukrainy. Przed Liturgią Św. hierarchowie dokonali poświęcenia nowej polichromii, która pokryła ściany międzyzleskiej cerkwi. Święto zakończyła uroczysta procesja oraz słowa podziękowania i pozdrowienia ze strony arcybiskupa Abła. [Zdj. 14]

Relikwie św. Spirydona w diecezji lubelsko-chełmskiej

→ W dniach 15-22 sierpnia br., dzięki staraniom Bractwa Prawosławnego Świętych Cyryla i Metodego, w Polsce przebywały relikwie św. Spirydona, biskupa Tremithus. Delegacji Greckiej Cerkwi przewodniczył metropolita Kerkyry, Paksów i Wysp Diapontyjskich Nektariusz, a ze strony polskiej – arcybiskup lubelsko-chełmski Abel. *Moszczy* odwiedziły również parafie diecezji lubelsko-chełmskiej: Terespol i Białą Podlaskę, a także monaster



Zdj. 16



Zdj. 17



Zdj. 18

św. Onufrego w Jabłecznej. Wszędzie były uroczyste witane przez ordynariusza diecezji, duchowieństwo i setki wiernych. Więcej o wizycie relikwii w diecezji lubelsko-chełmskiej na str. 11. [Zdj. 15]

Święto w Wólce Kraśniczynie

→ Według tzw. nowego stylu święto Zaśnięcia Bogurodzicy obchodzone jest 15 sierpnia. Tego dnia swoje święto patronalne obchodziła filia parafii prawosławnej w Bończy – niewielka cmentarna świątynia w Wólce Kraśniczynie. Liturgii Św. przewodniczył arcybiskup lubelski i chełmski Abel w asyście przybyłego duchowieństwa z Zamościa, Tomaszowa Lubelskiego, Puław, Lublina, Chełma oraz miejscowego proboszcza – ks. Adama Weremijewicza. Z homilią zwrócił się do wiernych arcybiskup Abel. W czasie uroczystości obecni byli przedstawiciele Kościoła rzymskokatolickiego oraz władz samorządowych. Śpiewał chór pod dyrekcją matuszki Elżbiety Weremijewicz. W tym dniu święto Zaśnięcia Bogurodzicy obchodzono również w cerkwi w Uhrusku, którą obsługuje ks. Jerzy Ignaciuk, proboszcz włodawskiej parafii. [Zdj. 16]

Święto Zaśnięcia Bogurodzicy w Zabłociu

→ W dniu święta Zaśnięcia N.M.P. wg tzw. starego stylu swoje święto patronalne obchodzi parafia prawosławna w Zabłociu. Świątecznym uroczystościom przewodniczył arcybiskup lubelski i chełmski Abel w asyście licznie przybyłego duchowieństwa i wiernych diecezji lubelsko-chełmskiej. Ordynariusz diecezji nagrodził proboszcza zabłockiej parafii – ks. Tomasza Wołosika złotym krzyżem, dziękując za dotychczasowy trud na rzecz parafii.

Odrestaurowanie zbiorowej mogiły w Wierzchowinach

→ Jednym ze szczególnych miejsc na ziemi chełmskiej jest zbiorowa mogiła wymordowanych dnia 5 czerwca 1945 r. mieszkańców wsi Wierzchowiny k. Chełma. Z inicjatywy Prawosławnej Diecezji Lubelsko-Chełmskiej w 50. rocznicę tej historycznej tragedii na mogile został ustawiony pamiątkowy obelisk w postaci cerkiewnego *anatoja* z czarnego marmuru, na którym upamiętniono daty tragicznych wydarzeń. Systematycznie sprawowane są tam *panichidy* za wieczny spójek dusz ofiar tej zbrodni. Ostatnimi laty to miejsce wymagało prac renowacyjnych. Ponownie z inicjatywy diecezji przy współudziale Urzędu Gminy w Siennicy Różanej symboliczne mogiły zostały przykryte płytami ze szlachetnego kamienia, a *anatoj* został fachowo zakonserwowany przez specjalistyczną firmę z pobliskiego Grabowca. Pozostało jeszcze estetyczne zagospodarowanie tej symbolicznej nekropolii. [Zdj. 17]



Zdj. 19



Zdj. 20



Zdj. 21

Nabożeństwo w Kosmowie

→ W dniu pamięci św. Aleksandra Newskiego, 12 września br., sprawowano nabożeństwo we wsi Kosmów, na miejscu nieistniejącej cerkwi pw. św. Aleksandra. Modlitewne spotkanie odbyło się z błogosławieństwa arcybiskupa lubelskiego i chełmskiego Abła, zaś zainicjowane było przez Towarzystwo dla Natury i Człowieka, działające w Lublinie. Nabożeństwu przewodniczył ks. Witold Charkiewicz, dziekan okręgu zamojskiego. Rozpoczęto od modlitwy o błogosławieństwo i pomyślność dla mieszkańców wsi Kosmów. Podczas nabożeństwa śpiewał chór siostrz z monasteru w Turkowicach. [Zdj. 18]



Zdj. 22

XII partnerskie konsultacje PAKP i EKM

→ W dniach 14-17 września br. w miejscowości Schönburg, kraju związkowym Saksonia – Anhalt w Niemczech, miały miejsce XII partnerskie konsultacje przedstawicieli poszczególnych diecezji PAKP i Ewangelickiego Kościoła Środkowych Niemiec (EKM). Tegorocznym tematem przewodnim były zagadnienia związane z Biblią i Obrazem. PAKP reprezentowali przedstawiciele wszystkich diecezji. W składzie delegacji diecezji lubelsko-chełmskiej byli: ks. Jan Kulik oraz ks. Marcin Chyl. Podczas konsultacji delegacje odwiedziły dwie pobliskie miejscowości zapoznając się ze strukturami ewangelickiej wspólnoty w tych miejscach. [Zdj. 19]



Zdj. 23

Wyświęcenie odremontowanej kaplicy w Kodeńcu

→ W dniu święta Ścięcia głowy św. Jana Chrzyciela, 11 września, cerkiew w Kodeńcu (dekanat chełmski, parafia w Horostycie) została wyświęcona po generalnym remoncie. Na uroczystość przybył Jego Ekszelencja Arcybiskup Lubelsko-Chełmski Abel w asyście licznie przybyłego duchowieństwa. Uroczystość zgromadziła także wiernych z miejscowej oraz z okolicznych parafii. Po Liturgii Św. władca nagroził listami dziękczynnymi osoby najbardziej zaangażowane w przeprowadzenie remontu oraz wyraził słowa uznania gospodarzowi obiektu – ks. Tomaszowi Łotyszowi, inicjatorowi tego dzieła. [Zdj. 20]



Zdj. 24

Święto parafialne w Dołhobyczowie

→ W dniu pamięci św. Symeona Słupnika świąteczne uroczystości miały miejsce w Dołhobyczowie, filii parafii w Hrubieszowie. Uroczystościom przewodniczył ks. Walerij z katedry pw. Zaśnięcia NMP we Włodzimierzu Wołyńskim w asyście duchowieństwa diecezji lubelsko-chełmskiej. Na święto licznie przybyli wierni okolicznych parafii oraz pielgrzymi z Ukrainy. Obecni byli również goście z Kościoła rzymskokatolickiego, władze lokalne i samorządowe oraz dowódca placówki Straży Granicznej w Dołhobyczowie. Wszystkim za przybycie dziękował

proboszcz – ks. Jan Kot. Śpiewał chór katery we Włodzimierzu Wołyńskim. [Zdj. 21]

Święto Narodzenia Bogurodzicy w Chełmie

→ W dniu święta Narodzenia Bogurodzicy, 21 września, swoje święto parafialne obchodzi chełmska parafia pw. św. Jana Teologa, która szczególnie uroczystość adoruje w tym dniu Chełmską Ikonę Matki Bożej. Świątecznym uroczystościom, które rozpoczęły się już w niedzielę *w sienocznym bdienijem*, przewodniczył ordynariusz diecezji lubelsko-chełmskiej, arcybiskup Abel. W samym dniu święta, 21 września rano w chełmskiej prokatedrze był sprawowany akatyst przed Chełmską Ikoną Matki Bożej. Świąteczną Boską Liturgię celebrował arcybiskup Abel

wraz z biskupem gorlickim Paisjuszem w asyście duchowieństwa z naszej diecezji oraz gości z Ukrainy i Holandii. Podczas nabożeństwa świąteczną homilię wygłosił bp Paisjusz. Po Liturgii św. odbyła się uroczysta procesja wokół cerkwi z molebnem do Bogurodzicy. Na zakończenie uroczystości władca Abel szczególnie serdecznie pozdrowił o. ihumena Onufrego (Vailant) z Holandii, którego chirotonia kapłańska miała miejsce 25 lat temu w chełmskiej cerkwi. W chełmskich uroczystościach wzięli udział wierni z Chełma i sąsiednich parafii oraz pielgrzymi z Ukrainy, którzy co roku powracają na ziemię swoich przodków z okazji tego święta. Na nabożeństwie obecni byli także parlamentarzyści, przedstawiciele samorządu i służb mundurowych.

Festiwal trzech Kultur i święto parafialne we Włodawie

→ Parafialne święto Narodzenia Bogurodzicy we Włodawie było poprzedzone corocznym Festiwalem Trzech Kultur. Festiwal rozpoczął się już w piątek, 18 września. W sobotę natomiast miał miejsce koncert muzyki cerkiewnej z udziałem Chóru Politechniki Białostockiej *Polifonia*. Chór swoim śpiewem uświetnił również niedzielną Liturgię Św. Świąteczne uroczystości rozpoczęły się wieczorem *wsienocznym bdienijem*, a następnego dnia świątecznej Liturgii Św. przewodniczył ks. Aleksy Andrejuk, proboszcz parafii wojskowo-cywilnej w Białej Podlaskiej. Wcześniej odsłuchano *akafist* ku czci Najświętszej Bogurodzicy.

Święto parafialne w Białej Podlaskiej

→ Parafia prawosławna w Białej Podlaskiej swoje święto patronalne również obchodzi w dniu święta Narodzenia Bogurodzicy. Święto zbiegło się z rocznicą konsekracji świątyni po generalnym remoncie. Uroczystościom przewodniczył arcybiskup lubelsko-chełmski Abel w asyście duchowieństwa z diecezji lubelsko-chełmskiej oraz z Siemiatycz. Podczas nabożeństwa z homilią zwrócił się do wiernych ks. Andrzej Jakimiuk z Siemiatycz, który podkreślił dzieje narodu Chełmszczyzny i Południowego Podlasia oraz rolę Matki Bożej, jaką spełniała w tym tak trudnym okresie. Na koniec głos zabrał proboszcz bialskiej parafii – ks. Andrzej Pugacewicz dziękując wszystkim za przybycie. Tego dnia swoją obecnością zaszczytili również zaproszeni goście, m.in. zastępca Prezydenta Miasta, Konsul Białorusi, Dyrektor Zakładu Karnego oraz Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych. [Zdj. 22]

Wojewoda lubelski uhonorowany Orderem Świętej Równej Apostołów Marii Magdaleny

→ W niedzielę, 27 września, lubelską cerkiew katedralną pw. Przemienienia Pańskiego zaszczylił swoją obecnością Wojewoda Lubelski Wojciech Wilk wraz z Dyrekto-

rem Generalnym Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego – Jarosławem Szymczykiem. Na wniosek ordynariusza diecezji lubelsko-chełmskiej metropolita Sawa odznaczył wojewodę lubelskiego Orderem Świętej Równej Apostołów Marii Magdaleny II stopnia w podziękowaniu za aktywną i owocną współpracę w kwestii pozyskiwania środków finansowych na rewitalizację zabytkowych cerkwi prawosławnych diecezji. Ceremonii tej dokonał arcybiskup Abel po zakończonej niedzielnej Liturgii Św. Wywiad z wojewodą lubelskim na str. 7

Zakończenie sezonu motocyklowego w Radecznicy

→ W dniach 26-27 września br. odbyło się zakończenie sezonu motocyklowego w Radecznicy. Patronat honorowy nad przedsięwzięciem objęli Prezydent Miasta Zamość oraz Wójt Gminy Radeczna. Pierwszego dnia uczestnicy zebrali się na rynku głównym w Zamościu, po czym udali się na cmentarz jeńców radzieckich. Podczas panichidy przy krzyżu złożono wieniec oraz zapalono znicz. Nabożeństwo za zmarłych sprawował ks. Witold Charkiewicz, proboszcz parafii prawosławnej pw. św. Mikołaja w Zamościu. W godzinach wieczornych odprawiona została panichida na terenie klasztoru oo. bernardynów w Radecznicy, przed wejściem do byłego soboru, w którym spoczywa hieromnich Krzysztof, niosący posługę w dawnym żeńskim monasterze w Radecznicy. [Zdj. 23]

Nowa pozycja wydawnicza diecezji lubelsko-chełmskiej

→ Prawosławna Diecezja Lubelsko-Chełmska we współpracy z Fundacją Dialog Narodów wydała pozycję autorstwa ks. Piotra Nazaruka pt.: *Ateńska świątynia. Alternatywny przewodnik po Klinon Asti – słynnym mieście*. Autor koncentruje swoją uwagę na chrześcijańskiej kulturze sakralnej Aten oraz ukazuje czytelnikowi nowe, nieodkryte szlaki, prezentujące duchowe źródła cywilizacji europejskiej.

Odwiedziny arcybiskupa Chryzostoma z Brazylii

→ We wtorek, 29 września br., Centrum Diecezjalne w Lublinie odwiedziła delegacja naszej zagranicznej diecezji w Brazylii na czele z arcybiskupem Chryzostomem. Ordynariuszowi diecezji Rio de Janeiro i Olinda-Recife towarzyszyli: ks. Bento Freitas oraz sekretarz diecezji, lektor Emanuel Freitas. Delegacja odwiedziła również żeński monaster w Turkowicach oraz świątynię w Zamościu, Dołhobyczowie, Chełmie i Sławatyczach. W święto Opieki Matki Bożej arcybiskup Chryzostom wraz z towarzyszącymi mu duchownymi modlił się w katedralnej cerkwi Przemienienia Pańskiego w Lublinie. Następnie goście udali się do monasteru św. Onufrego w Jabłecznej. [Zdj. 24]

LOSY DWÓCH CERKWI PW. ŚW. ARCHANIOŁA MICHAŁA W KODNIU

Przygotował:
KS. JAN GRAJKO

W tym roku mija 500 lat od momentu wybudowania pierwszej, potwierdzonej źródłowo cerkwi pw. św. Archanioła Michała w Kodniu.

Wzniesiono ją z wielkim entuzjazmem na potrzeby okolicznych, w znacznej części prawosławnych mieszkańców. Fundator miasta uposażył prezbitera tej cerkwi w liczne nadania i dał podstawy do stworzenia struktury parafialnej. Ponad 400 lat później, w okresie międzywojennym, nie było już entuzjazmu, lecz obawa o to, czy prawosławie na tym terenie przetrwa. W takich okolicznościach rozpoczęto w tajemnicy budowę skromnego domu mieszkalnego, mającego służyć – jak się później okaże – jako druga cerkiew pw. św. Archanioła Michała dla tych nielicznych *kodeńczyków*, którzy nie bali się wyznawać wiary swoich przodków. Cerkiew ta początkowo nie miała proboszcza, a obsługujący ją mnisi z klasztoru w Jabłecznej co rusz musieli uciekać przed czujnym okiem miejscowych władz i policji. Minęło kolejne stulecie, a dawny entuzjazm powrócił i w obliczu posiadania pięknej, nowej cerkwi pw. Św. Ducha, został ukierunkowany na tchnienie nowego życia w nieco zapomniane mury...

CERKIEW Z 1515 ROKU

Pierwsza cerkiew pw. św. Archanioła Michała i jednocześnie pierwsza potwierdzona źródłami historycznymi kodeńska świątynia chrześcijańska w ogóle, została ufundowana aktem Jana (Iwana) Sapiehy z 1515 roku (w opracowaniach historycznych pojawiają się niekiedy inne daty, np. 1500 rok, lecz są poważne wątpliwości, czy dotyczą one



tej właśnie cerkwi). Był to obiekt drewniany, wzniesiony wysiłkiem miejscowych mieszkańców w miejscu, które graniczy od południa z obecnym placem cerkiewnym. Istniał on do roku 1878 (niektóre źródła mówią o roku 1876), gdy ze względu na zły stan został rozebrany, a jego wyposażenie umieszczono w soborze pw. Świętej Trójcy (dziś kościół katolicki pw. św. Anny). Z czasem przy cerkwi powstał cmentarz parafialny użytkowany do pierwszej połowy XIX w, kiedy to na skutek przeprowadzenia pochówków zmarłych przeniesiono w obecne miejsce pomiędzy ulicami: Polną i Zastodolną.

W zapiskach kronikarskich, opatrzonej XIX-wieczną fotografią wnętrza soboru, zachowały się informacje o pochodzącym z tej cerkwi ikonostasie upiękaszonym ikonami w bizantyjskim stylu, z których kilka oprawionych było w srebrne koszulki, między innymi: Trójcy Świętej, Chrystusa, Bogurodzicy, św. Mikołaja i Archaniołów: Michała i Gabriela. Cztery pierwsze zachowały się w Kodniu do dnia dzisiejszego i są przechowywane po obu stronach nawy

głównej parafialnej cerkwi pw. Św. Ducha. Z wyposażenia zachowały się ponadto dwa ośmioramienne, częściowo złożone krzyże ze srebrnej blachy z początku XIX wieku (jeden z odwróconym dolnym ramieniem, jak gdyby był swego czasu złożony z drugim krzyżem). Warto nadmienić, iż wejście na plac przy cerkwi pw. św. Archanioła Michała prowadziło przez bramę – dzwonnice. W pierwszej połowie XIX w. administrujący cerkwią unicy przebudowali ją na nowo, wykorzystując do tego czerwoną cegłę. W takiej formie możemy ją oglądać obecnie.

CERKIEW Z 1929/1930 ROKU

Druga cerkiew pw. św. Archanioła Michała pojawiła się na przełomie 1929 i 1930 roku przy ulicy Sławatyckiej 19 z inicjatywy o. hieromnicha – późniejszego archimandryty – Chrystofora (Kościa). Umiejscowiono ją w murowanym budynku mieszkalnym w tajemnicy przed miejscowymi władzami, które nie chciały dać zgody na odtworzenie prawosławnej struktury parafialnej. Plac na ten cel podarowali Maria i Roman Onyszczukowie. Pomo-

gli również w uzyskaniu na swoje nazwisko pozwolenia na budowę domu pod zamieszkanie. Skromnie wyposażoną cerkiewkę od 1934 roku użytkowano już regularnie. Budynek z zewnątrz nie przypominał wyglądem świątyni prawosławnej. Nie było na nim krzyży, kopuł, dzwonów czy też charakterystycznych okien i ornamentów. Dzięki temu jednak i przy pomocy życzliwych ludzi przetrwał, wraz z ukrytym wewnątrz ołtarzem i utensyliami, ciężkie czasy końca lat trzydziestych, wojnę i lata powojenne.

Dopiero w latach 70. zapadła decyzja o rozbudowie cerkwi i dopasowaniu jej zewnętrznej formy do obiektu sakralnego. Trudu tego podjął się ówczesny proboszcz ks. Aleksy Subotko. Na rzecz przebudowy kodeńskiej cerkwi zbierane były kolekty w całym kraju. Aktywne wsparcie materialne i fizyczne dali sami parafianie, w tym również w okresie wakacyjnym prawosławna młodzież. Dobudowano do istniejącego budynku część ołtarzową wraz z przedłużeniem na pomieszczenie świetlicowe oraz wzniesiono od frontu przedsionek z dzwonnica. Z uwagi na skromny budżet parafii, budowa trwała długo. Zmieniony obiekt sakralny wpisał się w panoramę Kodnia w 1988 roku, jednak faktyczne zakończenie prac nastąpiło już po roku 1989, gdy proboszczem został ks. Jerzy Ignaciuk. W latach 90-tych dokonano jeszcze zmian w wystroju wnętrza cerkwi (m.in. zakupiono szereg przedmiotów użytku cerkiewnego, w tym 4 dzwony i nowe *panikadito*, pomalowano ściany i ikonostas, założono brakującą instalację elektryczną), położono zewnętrzny tynk dekoracyjny, kostkę brukową oraz przeprowadzono stopniową konserwację zabytkowego wyposażenia ruchomego. Dziś pamiątką po drugiej *Michajłowskiej* cerkwi są przede wszystkim dwa, okazałych rozmiarów, sakralne malowidła o. ihume-



na Alipiusza z połowy lat 50-tych: Ostatnia Wieczerza oraz Chrystus w otoczeniu Bogurodzicy i świętych Starożytności i Nowego Testamentu.

CENTRUM KULTURY PRAWOSŁAWNEJ

Obecnie wierni kodeńskiej parafii korzystają z nowej świątyni pod wezwaniem Św. Ducha. Budynek cerkwi pw. św. Archanioła Michała przy ulicy Sławatyckiej 19 po raz ostatni był używany w celach liturgicznych w 2006 roku (w niedzielę 13 listopada odprawiono tam ostatnią Świętą Liturgię). W międzyczasie posłużył jeszcze jako miejsce przygotowania hierarchów do uroczystej procesji na poświęcenie nowo wybudowanej cerkwi. W roku 2013 z błogosławieństwa arcybiskupa Abła rozpoczęły się prace remontowe, mające na celu przebudowę budynku na



obiekt o charakterze niesakralnym z wykorzystaniem na działalność kulturalną parafii. Pierwszy etap prac objął rozbórkę dwóch kopuł i uzupełnienie poszycia dachowego, wymianę rynien, a także podłączenie brakujących instalacji. Zwieńczenie dzwonnicy pozostało bez zmian. Rok później wymieniono okna, drzwi oraz przeprowadzono kompleksowy remont wnętrza, poczynając od zmiany koncepcji zagospodarowania przestrzeni, za-

równy na potrzeby przyjęcia licznych pielgrzymek i wycieczek podążających przez Kodeń, jak też zorganizowania parafialnej biblioteki i stałej ekspozycji prezentującej historię i współczesność nadbużańskiego prawosławia. Na dzień dzisiejszy pozostało jeszcze dużo do zrobienia, zwłaszcza w kwestii zgromadzenia i opracowania materiału do wystawy, która zapełni puste ściany wnętrza budynku.

ZACHOWAĆ SPUŚCIZNĘ

Dorobek ponad 500-letniej obecności prawosławia w Kodniu jest równie wielki, jak wielka jest powszechna niewiedza o nim. Kolejne dziesięciolecia siłą rzeczy coraz bardziej zacierają prawdę o przeszłości. Na jej pozostałościach powstają mity, które w społecznej świadomości funkcjonują na równi z faktami historycznymi. Z dziedzictwem wiąże się zatem wielka odpowiedzialność. Trzeba dotrzeć do ogółu z prawdą, w którą wielu powątpiewa. Trzeba uświadomić mu spuściznę dwóch pomników – dwóch cerkwi pw. św. Archanioła Michała, których losy mówią wszystko o losach ludzi – prawosławnych wiernych i ich pasterzy. To po pierwsze. Po drugie – samemu dołożyć do tego dziedzictwa cegiełkę. Czy to ten moment? Czy przyszłe pokolenie tak oceni podjętą przez obecną wspólnotę parafialną inicjatywę? Czas pokaże. Jakbyśmy nie planowali, będzie tak, jak zarządzi Pan Bóg.

POKROW, czyli Święto Opieki Przenajświętszej Bogurodzicy

Przygotowała:
MONIKA GOŚCIK

Święto Opieki Przenajświętszej Bogurodzicy przypada na 1 października według nowego stylu lub 14 października według *kalendарza juliańskiego*.

Zostało ustanowione na pamiątkę cudu, który miał miejsce ponad tysiąc lat temu w Konstantynopolu, właśnie 1 października. Gdy pewne państwo najechali wrogowie, mieszkańcy jego stolicy, zwanej Konstantynopolem, bardzo mocno się modlili. Wielu z nich odwiedzało w tym czasie świątynię, gdzie znajdowała się szata Przenajświętszej Bogurodzicy. Pewnej nocy, w tej świątyni dwóm mężczyznom – św. Andrzejowi Jurodiwemu i jego uczniowi Epifaniuszowi, ukazała się Bogurodzica. Towarzyszyli Jej aniołowie i święci. Najbliżej Niej był św. Jan Chrzciciel i św. Apostoł i Ewangelista Jan Teolog. Przenajświętsza Bogurodzica orędownała* za wiernych do Swojego Syna. Po wspólnej modlitwie, na znak swojej opieki nad ludźmi, rozpostarła nad głowami obecnych w świątyni wiernych swój szal, który jaśniał tak bardzo jak promienie słońca. Gdy Bogurodzica zniknęła, wrogowie zostali pokonani.



* Według Słownika Języka Polskiego PWN:

ORĘDOWNICZKA

- opiekunka, rzeczniczka;

ORĘDOWAĆ

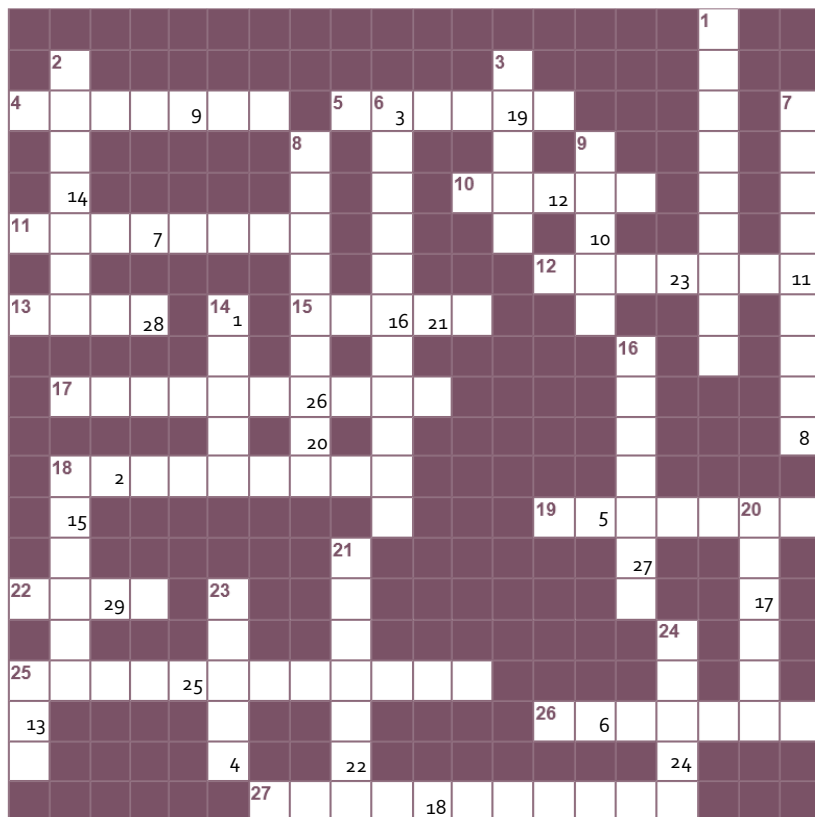
- wstawiać się w czyjejś sprawie,
udzielać poparcia;

ZADANIE

Zastanów się i spróbuj odpowiedzieć na pytanie:

CO ZNACZY, ŻE PRZENAJSWIĘTSZA BOGURODZICA JEST NASZĄ ORĘDOWNICZKĄ?

KONKURS



KRZYŻÓWKA RODZINNA

Rozwiązanie tworzą litery z pól z czarnymi cyframi.

Pierwsza osoba, która do 10 listopada 2015 roku, prześle na adres redakcji prawidłowe rozwiązanie krzyżówki otrzyma nagrodę-niespodziankę!

istocznik@wp.pl



W mailu prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz adresu pocztowego.

PIONOWO:

- 1 Arcybiskup Wrocławski i Szczeciński
- 2 Góra ukrzyżowania Jezusa
- 3 Skazał Jezusa na śmierć
- 6 Ustanowiona podczas Ostatniej Wieczerzy
- 7 Stary z Nowym tworzą Pismo Święte
- 8 Naród wybrany
- 9 Skórzany pas, który mnich dostaje podczas postrzyżyn
- 14 Apostoł. Jego właściwe imię to Szymon
- 16 Widział ją we śnie Jakub
- 18 Zniszczona razem z Gomorą
- 20 Kamiławka połączona z długim materiałem
- 21 Jeden z Ewangelistów
- 23 Duch Boży zstąpił na Niego w postaci gołębiczy
- 24 Pierworodny Abrahama
- 25 Zbudował arkę

POZIOMO:

- 4 Pierwsza Mojżeszowa Księga
- 5 "Boże, bądź miłościw dla mnie, grzesznego" - tak modlił się obok faryzeusza
- 10 Góra Przemienienia
- 11 W Wojnowie, w Turkowicach, w Jabłecznej
- 12 Pali się przed ikoną
- 13 Miejsce pierwszego cudu Jezusa
- 15 Syryjczyk od wielkopostnej modlitwy
- 17 Jeden z mnichów, obecnie żyjących w monasterze w Jabłecznej
- 18 Judasz dostał ich 30
- 19 Miejscowość na białostocczyźnie. Tam monaster żeński.
- 22 W środę, piątek i nie tylko...
- 25 Sakrament z olejem
- 26 Malowana na Wielkanoc
- 27 Zachodnia część świątyni, prytwor

ROZWIĄZANIE:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----



XXIII PIESZA PIELGRZYMKĄ
JABŁECZNA - ŚWIĘTA GÓRA GRABARKA,
fot. Andrzej Bogdan